

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 41. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 33-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Twierdze niemieckie na Wschodzie.

Oświadczenie Jockerlampsona w angielskiej izbie gmin.

Wrażenie ustąpienia kanclerza Marxa z Reichsbanneru.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 29 lipca.

W związku z wczorajszym oświadczeniem angielskiego podsekretarza stanu Jockerlampsona w angielskiej izbie gmin, że protokół genewski, zawarty z rządem niemieckim w sprawie wycofania międzysojuszniczej komisji kontrolnej, zawierał nie tylko postanowienia dotyczące zburzenia twierdz wschodnich, lecz również punkty, które dotychczas nie zostały załatwione — dzienniki berlińskie donoszą na podstawie otrzymanych informacji, że odpowiedź rządu niemieckiego ogłoszona będzie dopiero po nadejściu oficjalnego tekstu mowy.

Już obecnie jednak stwierdzić należy, oświadczają dzienniki, że podpisany w grudniu 1926 roku protokół genewski wyraźnie stwierdza, że osiągnięte zostało porozumienie co do większej części punktów rozbrojenia i jedynie sprawa twierdz wschodnich i materiałów wojennych pozostała wówczas nie załatwiona. Punkty te zostały następnie uregulowane. Obecnie pozostaje jeszcze niezakończona kwestja dział w obrębie warowni morskich na wschodzie, ustawa policyjna oraz sprawa koszar wojskowych dla których uregulowania konferencja ambasadorów przyznała Niemcom termin 5-cioletni.

NASTĘPCA PO HERSINGU.

Berlin, 29 lipca.

Wobec oświadczenia socjalistycznego

posła do Reichstagu, Landsberga, który upatrzony był na następcę Hersinga na stanowisko prezydenta regencji saskiej, że nie zamierza ubiegać się o ten urząd, gabinet pruski zbierze się w pierwszych dniach następnego tygodnia, aby ustalić kandydata na prezydenta regencji.

Jako kandydatów wymieniają m. in. postów socjalistycznych Dittmana i Krügera.

PO USTAPIENIU MARXA Z REICHSBANNERU.

Berlin, 29 lipca.

Wczorajsza konferencja przywódców centrowych, należących do republikańskiej organizacji Reichsbanneru, wyraziła ubolewanie z powodu wystąpienia kanclerza Marxa z organizacji Reichsbanneru, oświadczając jednocześnie, że stanowisko kanclerza nie nakłada na innych członków

centrowych Reichsbanneru obowiązku opuszczenia szeregów organizacji. Konferencja zaznaczyła, że w przyszłości ocze kiwać należy gwarancji, iż Reichsbanner przestrzeże zasady bezpartyjności oraz neutralności w sprawach polityki. Centrum nie poczyna się do odpowiadania za czyny Reichsbanneru, jedna kowoż członkowie centrowi Reichsbanneru czuwać muszą nad tem, aby postępowanie republikańskiej organizacji nie pozostawało w sprzeczności z programem centrum. Jedynie rządowi Rzeszy i rządowi krajowym przysługuje prawo rozwiązania organizacji republikańskiej Reichsbanneru, do czego powinny one dążyć przez równoczesne rozwiązanie organizacji prawicowych. Dopóki to nie nastąpi jaknajwiększa liczba członków centrum powinna brać udział w czynnej pracy Reichsbanneru.

Bydgoszcz na powitanie Prezydenta Rzplitej.

Program przyjęcia Głowy Państwa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bydgoszcz, 29 lipca.

Program przyjęcia p. Prezydenta Rze czypospolitej w dniu 31 lipca r. b. w Bydgoszczy jest następujący:

O godz. 9.45 przyjęcie p. Prezydenta u bram miasta chlebem i solą. O godz. 10 m. 30 p. Prezydent wyjedzie na nabożeń-

stwo solenne do Fary bydgoskiej, o godz. 11.30 p. Prezydent zwiedzi muzeum miejskie, o godz. 11.50 uda się pod pomnik Sienkiewicza, o godz. 12 uroczyste odsłonięcie pomnika Sienkiewicza, o godz. 13 m. 30 uroczyste śniadanie, wydane przez miasto na cześć p. Prezydenta. O godz. 16-ej p. Prezydent wyjedzie statkiem na międzynarodowe regaty w Brdziejściu. O godz. 18.30 p. Prezydent wyjedzie z Brdziejścia, żegnany przez władze do Torunia.



Według ostatnich wiadomości księżniczka belgijska Maria José ma się zaręczyć z księciem Aimone, synem arcyksięcia Aosta.

HELENÓW HELENÓW

Niedziela dnia
31 lipca r. b.

WIELKA ZABAWA

Na którą złożyć się:
Loterja Fantowa
(TOMBOLA)
KTÓREJ KAŻDY LOS WYGRYWA
ZABAWA TANECZNA NA SALI

Koncert dwóch orkiestr symfonicznych
Występy chórów polskich mieszaných
pod kierunkiem p. p. Kuleszy i Przybyłowskiego.

ZABAWA DZIECINNA — POLONEZ
DZIECI — BENGALSKIE OGNIE —
STRZELNICA. ŁÓDKI i wiele innych
atrakcyj.

BUFET OBFICIE ZAOPATRZONY.

Początek o godz. 12 w południe.
Wejście dla dorosłych 1 zł. dla
szeregowych i uczącej się młodzieży 50 gr.

Cena biletu loteryjnego 1 zł.
Dochód przeznaczony na odnowienie kościoła
św. Krzyża.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę, dnia 7 sierpnia r. b.
Dojazd tramwajem nr. 4.

Pierwszy sygnał katastrofy rozbrojeń morskich w Genewie.

Ameryka nie doszła do zgody z Anglią.

GENEWA, 29 lipca (tel. wł. "Kurjera Łódzkiego"). Wczoraj o 7-ej wiecz. dziennikarze japońscy wśród ogromnego poruszenia powtarzali sobie wiadomości w swoim języku otrzymane od admirała Saito. Z tych wiadomości zrozumieć można było jedno tylko słowo: "Zerwanie". Był to pierwszy sygnał katastrofy morskiej konferencji genewskiej. Poruszenia ogarnęło całą prasę konferencyjną. Interpelowany pierwszy lord admiralacji Wielkiej Brytanji, Bridgeman, oświadczył, że „jeszcze nie zaszło nic takiego, coby usprawiedliwiało tak ponury wniosek". Sytuacja jest nadzwyczaj krytyczna. Gibson telegrafował do Waszyngtonu po ostateczne instrukcje. Panuje przeświadczenie, że następstwem fiaska konferencji będzie wznowienie sojuszu angielsko-japońskiego.

Góra Mont-Blanc---szczytem Mussoliniego.

Entuzjastyczny projekt młodzieży włoskiej.

RZYM, 29 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego"). Dzienniki donoszą, że faszystowski związek studentów-alpinistów postanowił odbyć w sierpniu wielotygodniową wycieczkę faszystowskiej młodzieży uniwersyteckiej w liczbie kilku tysięcy młodych alpinistów pod przewodnictwem Turatiego na górę Mont-Blanc, znajdującą się na granicy Włoch, Francji i Szwajcarii i tam proklamować, że odtąd na cześć premiera włoskiego ten najwyższy szczyt alpejski ma się nazywać nie Mont-Blanc, ale — „Benito Mussolini". Projekt tej demonstracji wywołuje entuzjazm wśród młodzieży włoskiej.

Dzień sensacyjnych zeznań w skandalicznym procesie gen. Żymierskiego.

Czy posła Popiela łączyły stosunki z „Protektą”?

Rozprawy rozpoczęto o g. 9 m. 40. Świadek Bardzki zeznaje: Będąc w Paryżu dowiedziałem się, że p. Saunier szuka współnika dla założenia w Polsce fabryki masek przeciwgazowych. W Warszawie wszedłem w kontakt z gen. Żymierskim i mjr. Sarnkiem. Zrazu rozpocząłem pertraktacje ze Skulskim, następnie zjawiał się u mnie Sarnek i oświadczył, że grupa Skulski jest niepożądana dla ministerjum. Mjr. Sarnek wskazał mi, że grupę polską reprezentować będzie Sakson, dyr. Banku Zjednoczonych Kooperatyw. Sakson mówił mi, iż reprezentuje „grupę polską”. W konferencjach w sprawie sfinalizowania umowy z ramienia ministerjum brał udział mjr. Sarnek. Ja miałem 3 proc. udziałów w Protekcie. Byłem mężem zaufania p. Saunier. Kapitał zakładowy wynosił 400.000 zł. Miałem wrazenie, że powyższy kapitał został wpłacony. Zaznaczam, że do spraw finansowych Protekty nie wtrącałem się. Budynek fabryczny był kupiony za 27.000 dolarów.

Przewodniczący: Czy pan wie, że Bank Zjedn. Kooperatyw winien był pewne sumy Protekcie?

Sw. Bardzki: Tak jest. Miałem robić zakupy dla fabryki. Tymczasem bank nie chętnie wypłacał pieniądze. Telegrafovałem do p. Saunier, który przyjechał. Za radą Saunier Sakson przejął aktem notarialnym część swego udziału na Kwiecińskiego.

Przewodniczący: Czy cesja była fikcyjna?

Sw. Bardzki: Tego nie wiem. Widziałem, że Sakson kwitował z odbioru pieniędzy od Kwiecińskiego.

Przewodniczący: W jakich stosunkach pan był z gen. Żymierskim.

Sw. Bardzki: Byłem w stosunkach oficjalnych.

Przewodniczący: Dlaczego Protekta ogłosiła upadłość?

Sw. Bardzki: Ministerjum nie dało zamówień.

Przewodniczący: Czy rozmawiał pan z gen. Góreckim?

Sw. Bardzki: Niejednokrotnie.

Przewodniczący: Czy gen. Górecki mówił, że firma dostanie zamówienia, jeżeli dostarczy dowodów, obciążających gen. Żymierskiego.

Sw. Bardzki: tego nie pamiętam.

Gen. Wróblewski: Kto to jest p. Saunier?

Sw. Bardzki: P. Saunier jest człowiekiem bardzo ekspansywnym. Był literatem, właścicielem teatru w Paryżu.

Prokurator: Czy pan nie interesował się, kto stoi za Saksonem w grupie polskiej?

Sw. Bardzki: Nie interesowałem się tem. Dochodziły mnie tylko pogłoski.

Adw. Szurlej: Czy pan jest jeszcze w stosunkach finansowych z ministerjum spraw wjoskowych?

Sw. Bardzki: Tak jest, jako dyr. polskich składów naftowych. W związku z tem pragnę wyjaśnić pewne szczegóły, gdyż w czasie rozprawy rzucane były na mnie oskarżenia. W przemysle naftowym pracowałem w Rosji. Po rewolucji, będąc w Londynie, spotkałem się z grupą przemysłowców rosyjskich, mających składy naftowe w Polsce. Nabyłem je. Przyjechałem do kraju. Okazało się, że składy zostały zajęte przez wojsko. Po długich staraniach min. spraw wojsk. zwolniło składy dla spółki rosyjskiej jeszcze. Potem dopiero zawiązałem w kraju spółkę akcyjną. Wówczas wszedłem w kontakt z min. spraw wojsk.

W dalszym ciągu dyr. Bardzki wyjaśnia, iż żadnych szkód państwu nie przyniósł. Na nazwę szubrawca i szantażyści międzynarodowego, jak mnie nazwała prasa — kończy dyr. Bardzki — nie zaśłużyłem.

Świadek pos. Karol Popiel zeznaje: Byłem przez p. Saksona i Bermana zaproszony do wzięcia udziału we władzach Banku Zjedn. Kooperatyw. Kapitał formalnie wynosił 50 milj. marek. Faktycznie majątek banku był o wiele większy. Osobiście byłem właścicielem 2 proc. akcji. Kooperatywy socjalistyczne miały jeszcze 13 proc. akcji. Pakiet akcji od Bermana kupiłem nie dla siebie, lecz dla Banku. Członkiem zarządu Banku byłem do września 1924 r. Wtedy zostałem pre-

zesem Banku i na stanowisku tem pozostałem do 17 listopada 1925 r. Ustąpiłem wskutek naganki politycznej. Kampanję przeciwko mnie rozpoczęła „Rzeczpospolita” z inicjatywy jednego z polityków sejmowych, przeciwnika min. Sikorskiego. Wysuwano sprawę udziału mego w Banku w celu politycznego utracenia mnie.

Przewodniczący: Czy p. poseł interwenjował w sprawie Protekty z ramienia Banku?

Sw. Popiel: Owszem. Było to dwa razy. Zniechęciłem się z tego powodu do Banku, gdyż interwencja ta oziębiła moje stosunki z gen. Sikorskim.

Przewodniczący: Czy pan zna stosunki majątkowe Kwiecińskiego?

Sw. Popiel: Kwiecińskiego znam jako czynnego członka stronnictwa N. P. R. O sprawach finansowych Kwiecińskiego nie wiem. Stwierdzam, że pracował w partii bezinteresownie. Również, kiedy brak było w partii pieniędzy, Kwieciński potrafił je zawsze skądś wyciągnąć.

Przewodniczący: Czy Bank finansował drukarnie „Arsa”?

Sw. Popiel: Nie. Bank tylko gwarantował należności „Arsa”.

Przewodniczący: Co pan wie o Protekcie?

Sw. Popiel: Byłem tylko na pierwszej konferencji. Poróżniłem się z p. Saunier. Uważałem, że grupa polska powinna mieć bezwzględna przewagę. Nazajutrz Sakson zwrócił mi uwagę na moje kanciaste zachowanie się. Nie mieszałem się w tę sprawę więcej. Protekta dalej już zajmował się jedynie Sakson.

Przewodniczący: Czy słyszał pan, że Sakson był jedynie reprezentantem grupy polskiej?

Sw. Popiel: Nie słyszałem.

Przewodniczący: Czy świadek był udziałowcem „Protektę”?

Sw. Popiel: Stwierdzam kategorycznie, że nie.

Przewodn.: Od kiedy pan zna Żymierskiego?

Sw. Popiel: Od r. 1910. Pracowaliśmy wspólnie w drużynach strzeleckich.

Przewodn.: Czy spotkał pan na wiosnę 1925 r. w Paryżu gen. Żymierskiego.

Sw. Popiel: Owszem. Gen. Żymierski był wówczas w Paryżu w sprawach urzędowych.

Przewodn.: Czy odbywał pan wówczas z gen. Żymierskim wycieczki?

Po zamachu na drukarnię banknotów państwowych. Właściciel „Czarnego Kofa” królem kasiarzy.

lenni członkowie szajki — ludzie zamożni. Ujęci włamywacze działali na terenie międzynarodowym. Upomina się o nich policja wiedeńska i berlińska.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 30 lipca.

Członkowie bandy, którą wczoraj zlikwidowano podczas zamachu na drukarnię banknotów, znani są doskonale policji. Wielokrotnie karani byli sądownie za kradzież i włamania.

Ryszard Wojciechowski, lat 40 podczas wojny przebywał w Rosji. W Warszawie zjawiał się w r. 1918 i począł szukać jakiegoś przedsięwzięcia handlowego. Mówiono o nim, że przywiózł większe pieniądze z Rosji.

Całe jego zachowanie świadczyło, że posiada istotnie większą gotówkę, o czem między innymi świadczyły klejnoty jego żony, w które ubierała się chętnie.

W stosunkach osobistych wyróżniał do datnie wrazenie. Blondyn o błękitnych oczach, w których odzwierciedlał się niemal spryt, miał dar zjednywania sobie ludzi.

Dzięki temu, ci, którzy mieli z nim do czynienia, nie wierzyli pogłoskom, iż Wojciechowski był kasiarzem i w Rosji dokonał podkopu pod jakiś bank w Kijowie czy też Moskwie.

Wojciechowski nabył drukarnię w r. 1919 przy ul. Zielnej (dawnej Ginsa) i prowadził ją przez kilka miesięcy i ostatecznie sprzedał ją „Rozwojowi” z niewielkim zyskiem.

Stanisław Cichocki, liczy lat 42, główny herszt bandy i inicjator całej roboty, jest synem włościanina z pod Ostrołęki.

Na szersze wody wypłynął w Rosji, gdzie kilkakrotnie był karany za włamania przez sądy kijowskie i petersburskie.

Obecnie zajmuje 6-pokojowe luksusowe urządzone mieszkanie przy ul. Chmielnej nr. 32. Był on współwłaścicielem „Czarnego Kofa” i kina „Eldorado”.

W r. 1922 wraz z woźnym Sieczką do konał śmiałego włamania na bank przy ul. Zgoda. Skazany na 3 lata więzienia, karę odsiedział. Zwolniono go na skutek amnestji w roku 1924.

Żona jego bawi na letniku w Miłosnie.

Cichocki nosi się niezwykle elegancko. Ma małą czarną brodkę starannie pielęgnowaną, skąd pochodzi jego przezwisko „szpicbródka”.

Po zaarrestowaniu go i sprowadzeniu na miejsce przestępstwa, zachowywał się niezwykle arogancko.

Stanał przed przedstawicielami władzy z papierosem w ustach, a na zwróconą sobie uwagę na niestosowność takiego zachowania się, odpowiedział grubiańsko.

Dopiero jeden z wywiadowców ode-

brał mu papierosa i rzucił na ziemię. „Szpicbródka” bardzo się oburzył...

Trzeci współnik Hersz Boruch Wolfryd z Lublina z zawodu jest handlowcem. Skończył nawet w Rosji wyższy zakład naukowy.

Kilkakrotnie był on karany więzieniem przez sądy warszawskie i suwalskie.

Zraniony przez policję w czasie walki czwarty włamywacz Wacław Kopała zmarł dzisiaj rano o godz. 9 m. 10 w szpitalu Dzieciątki Jezus.

Prowadzone energicznie dochodzenie wykazało, że ta sama banda dokonała podkopu pod Bank Dyskontowy.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA.

W kołach politycznych liczą się z możliwością zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej pod koniec sierpnia lub w pierwszych dniach września. 4-go sierpnia wraca z wyczasów wicepremier Bartel. Rozpocznie on prace od sprawy uporządkowania plac urzędniczych. Istnieje tendencja podwyższenia plac o 15 procent.

POSEŁ POLSKI W BRAZYLJI.

Posel polski w Brazylii p. Grabowski, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki brazylijskiej.

Z POSIEDZENIA KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem p. ministra skarbu Czechowicza posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę zastlenia portu w Gdyni prądem elektrycznym oraz przeprowadzono dyskusję nad uruchomieniem akcji kredytowo-budowlanej w r. 1927-28.

P. MINISTER SKARBU O PODATKU MAJĄTKOWYM.

W sprawie podatku majątkowego p. minister skarbu oświadczył, co następuje: „Budżet na rok 1927/28 przewiduje z tytułu podatku majątkowego 95 milionów złotych. Wpływy na poczet tegoż podatku w okresie od 1 kwiecia do 30 czerwca r. b. wyniosły zaledwie 7.551.000 złotych. Gdyby wpływy utrzymały się w dalszych kwartałach w dotychczasowym stosunku, niedobór wyniósłby przeszło 60 milionów złotych. Do tego niedoboru dopuścić nie mogę i uważam za swój obowiązek ściągnięcie kwoty przez ciała ustawodawcze w budżecie na rok 1927/28 uchylonej, a to tembardziej, że koniec

Sw. Popiel: Tak jest. Chciałem znać Francję. P. Saunier udzielił nam wycieczkę do Biarritz stary gruchot. Żymierski wrócił do Paryża koleją.

Przewodniczący: Czy bywał pan Saksonem i gen. Żymierskim na kolacji u Langnera?

Sw. Popiel: Tak jest. Przeważnie dy plaćł za siebie.

Przewodniczący: W jakich stosunkach pozostawał pan z Parczewskim?

Sw. Popiel: To był stary mój znajomy.

Przewodniczący: Czy jest prawdą, że pan poseł jest właścicielem „Owiczek”?

Sw. Popiel: Panie generale! „Owiczki” mają 30 hektarów gruntu i są warte 13.000 zł. Uważam, że nie potrzebowałbym się kryć, gdybym taki „majątek” był. Ale nie jestem rolnikiem i ziemi nie kupowałem nie chciałem.

Gen. Wróblewski: W jakim celu chciał pan do Francji?

Sw. Popiel: Cześciowo w celach politycznych, cześciowo dla przyjemności?

Prokurator: W którym hotelu pan mieszkał w Paryżu?

Sw. Popiel: Mieszkałem w hotelu „Columbia”.

Prokurator: A nie w „Carltonie”?

Sw. Popiel: O, nie — to za drogi dla mnie hotel.

Prokurator: Czy na pana koncje w Banku były sumy partyjne?

Sw. Popiel: Na koncje były pieniądze partji i nieco moich oszczędności.

Nauczni przykrem doświadczeniem tym razem zaopatrzyli się w lepsze przyrządy i założyli wentylatory.

Policja warszawska otrzymała już telefonogramy od policji wiedeńskiej i berlińskiej w sprawie włamań i podkopów pod tamtejsze banki, których sprawy nie zostały wykryci.

Policje zagraniczne są pewne, że były one dziełem tej samej bandy. Wskazuje na to sposób przeprowadzania roboty i użyte do tego środki techniczne.

Dziś rano na miejsce podkopu przybyła komisja sądowo-śledcza dla przeprowadzenia dochodzenia.

ność poprawy bytu pracowników państwowych wymagać będzie znacznego zwiększenia wydatków”.

POLSKO-ROSYJSKIE STOSUNKI HAN-DLOWE.

W czerwcu r. b. przybyło z Rosji do Polski 3.065 wagonów różnych towarów, z czego przeszło 2.000 rosyjskiej rudy żelaznej, 760 wagonów zboża i owsa, reszta zaś transportów składa się z ładunków drobnicowych. W tym samym okresie wysłano z Polski do Rosji 140 wagonów towarów, głównie maszyn rolniczych, cynku, żelaza, blachy i ołowiu.

SADY PRACY.

Na konferencji u p. ministra pracy i opieki społecznej, d-ra Jurkiewicza, zostały uzgodnione między ministerjum pracy i ministerjum sprawiedliwości zasadnicze punkty projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o sądach pracy.

Ze strony ministerjum sprawiedliwości wziął udział w konferencji dyrektor depart. ustawodawczego p. Szczekowski, ze strony ministerjum pracy dyr. depart. pracy p. Drecki oraz pp. radcowie ministerjum Skokowski, Biesiecki i Szymonowski.

Pozostałe punkty projektu zostaną w najbliższym czasie uzgodnione na konferencji między ministerjum pracy i ministerjum sprawiedliwości, poczem projekt rozporządzenia o sądach pracy przedstawiony będzie pozostałym ministerjom do uzgodnienia w myśl ustalonego przez radę ministrów trybu uzgodnienia między ministerjami projektów prawodawczych.

NARADY KONSERWATYSTÓW.

W Warszawie odbywały się narady konserwatystów i monarchistów. W związku z tem w Belwederze był przyjęty p. Zdzisław Tarnowski. Liczą się z powoływaniem konserwatystów na stanowiska.

Przed zatrzęsnięciem bramy do Bałtyku.

Łódź, 29 lipca.

Zagadnienie Prus Wschodnich, zwanych także „krajem czarnego krzyża” od krzyżacych tam jeszcze dzisiaj tradycyją, jest tak ważne, że ze stanowieniem stwierdzić trzeba brak szerokiego zainteresowania się tą kwestją w Polsce.

Po pewnym ożywieniu w okresie walce plebiscytowej o Warmię i Mazury, problem wschodnio-pruski zginął niemal całkowicie z zainteresowań polityki polskiej, a w życiu naszego społeczeństwa na dłuższy czas zaledwie jest on przedmiotem mało owocnej zresztą dyskusji. — Polacy wiedzą zaledwie tyle, że Prusy Wschodnie leżą poza granicami państwa polskiego, że składają się one po części z ziem t. zw. „niewyzwolonych”, w których mieszkańcy mówią tym samym językiem, co my. Zaś o los tych rodaków naszych za kordonem mało kto w Polsce dba.

Najmniej zaś w Polsce jest tych, którzy w Prusach Wschodnich widzą strategiczny i gospodarczy interes doniosłego znaczenia.

Co do punktu pierwszego, to według niezbitych danych zaznaczyć trzeba, że los ludności polskiej na obszarze Prus Wschodnich jest naprawdę opłakany i pożałowania godny. Wraz z unormowaniem życia po plebiscytcie ustaly wprawdzie tu i ówdzie najgorsze akty gwałtów i szyskanie za to niezmordowana i systematyczna polityka wynaradawiania, w której Prusacy celują — stosowana jest wobec ludności polskiej bezwzględnie.

Trudno w ramach jednego artykułu przytoczyć wszystkie fakty, dotyczące braku najmniejszego równouprawnienia ludności polskiej na tych terenach. Wystarczy wspomnieć choćby ten fakt, iż działy szkolna w Olsztynie (tak samo i w innych stronach Warmii i Mazur) nie ma absolutnie żadnej możności pobierać naukę w języku ojczystym. Polacy na Warmii zazdroszczą wprost Niemcom w Polsce, mającym wszelkie swobody i przywileje, przepisane traktatem mniejszościom narodowym.

Najsmutniej przedstawia się sytuacja na Mazurach, gdzie wiekowa germanizacja gotuje się już do zbierania ostatecznych plonów.

Według ostatnich doniesień ostatnią plącówkę polską, jaką było pisma „Mazur” w Szczytnie, musiano jeszcze w roku 1920 zlikwidować ze względu na niestychane szkany i prześladowania ze strony czynników hakatystycznych. Cicha tragedia ludu mazurskiego zbliża się więc ku ostatecznemu krańcowi. Niedługo tylko wicher załóżnie zawodzić będzie ponad cmentarzyskiem sprawy polskiej na Mazurach.

Jeżeli weźmiemy nawet pod uwagę tylko Warmię i Powiśle, to i co do tych terenów niema się co ludzi. Szeregi uświadomionych Polaków maleją, młode pokolenie coraz więcej zatracą fizjognomię polską. Szkoła pruska, kościół i wszelkiego rodzaju urzędy czynią harmonijnie tytaniczne wysiłki, aby ludowi naszemu wydrzeć ostatecznie język, ducha polskości i odrębność narodową. Jeżeli Polska nie pośpieszy ginącemu ludowi polskiemu



Rumuńska królowa-wdowa przed katedrą.

na Warmii i Mazurach z rychłą pomocą, staniami się świadkami ostatecznej zagłady żywiołu polskiego w tych stronach. Będzie to straszna odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń naszych.

Z drugiej strony, jeżeli na Warmii i Mazurach braknie żywiołu polskiego, stracimy na zawsze istniejące jeszcze dziś prawa moralne i polityczne do tych terenów, które leżac o 100 km. od Warszawy, serca Polski, mają dla nas doniosłe znaczenie strategiczne. Ponadto zamknie się na zawsze brama, mająca nas w przyszłości

zaprowadzić nad brzegi Bałtyku w granicach odpowiadających przyszłemu rozwojowi potęgi mocarstwowej Polski.

Ale i pod względem gospodarczym Prusy Wschodnie nie powinny uchodzić uwadze polskiej. Przecież może kiedyś zawrzemy nareszcie traktat handlowy z Niemcami, a wtedy w Prusach Wschodnich znajdziemy rynek zbytu na polskie surowce najkorzystniejszy dla nas, ze względu na to, iż teren ten przytyka bezpośrednio do granicy naszego państwa, a odosobniony jest od Rzeszy Niemiec-

kiej. Dla kupiectwa naszego i przemysłu, podobnie jak dla kupiectwa i przemysłu Prus Wschodnich otwartby się wówczas szerokie perspektywy i nieprzewidziane dziś możliwości.

Problem wschodnio-pruski jest więc dla Polski nie tylko przedmiotem troski o los i dołę tam mieszkających Polaków, ale równocześnie powinien być przedmiotem rozważań gospodarczych, z których — co nie jest wykluczone — wyłonić się może ze wszech miar korzystna dla Polski rzeczywistość polityczna. L. Ł.

ŚWITY POLITYCZNE.

Propaganda rewizji traktatu w Trianon.

Na marginesie artykułu lorda Rothermere.

(Korespondencja własna).

Praga, w lipcu.

Lord Rothermere, właściciel jednego z najpoczytniejszych pism angielskich „Daily Mail”, które jednak — jak to sama prasa angielska przyznaje — nie ma zbyt wielkiego znaczenia politycznego, spędził tegoroczne Zielone Świątki w Budapeszcie, a po powrocie do Londynu zamieścił w swym dzienniku obszerny artykuł, poświęcony sprawie uregulowania stosunków w Europie środkowej. Wychodząc z założenia, że źródłem stałego napięcia, jakie ponosi panuje w Europie środkowej, jest traktat pokojowy w Trianon — lord Rothermere zupełnie niedwuznacznie domaga się rewizji tego traktatu.

Twierdzi on dalej, że Węgry nie otrzymały tego wszystkiego, co im się właściwie należy, a dlatego w interesie pokojowego rozwoju Europy środkowej należy przeprowadzić pewne zmiany w rozgraniczeniu państw środkowo-europejskich.

Artykuł lorda Rothermere przyjęło w Budapeszcie z niebywałym entuzjazmem, a pisma węgierskie pisały już w swych komentarzach o początku nowej ery w rozwoju państwa węgierskiego. Lord Rothermere stał się w ciągu jednej doby węgierskim bohaterem narodowym, a do Londynu posłano mu nawet złote pióro, jako symbol wdzięczności narodu węgierskiego.

Można się było spodziewać, że artykuł lorda Rothermere w opinii państw Małej Ententy wywoła również wielkie wzburzenie, jak entuzjazm w społeczeństwie węgierskim. Przypuszczenie takie było całkiem uzasadnione, gdyż nie mogło być żadnej wątpliwości co do tego, że projektowane przez lorda Rothermere „skorygowanie” granic węgierskich musiałoby się odbyć kosztem Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Pomimo to jednak, zarówno prasa, jak i opinia publiczna w państwach Małej Ententy artykuł ten przyjęły z zupełnym spokojem. Nie bacząc na to, że na artykule lorda Rothermera wszędzie spoglądano, jak na początek szerokiej akcji dyplomatycznej, inspirowanej z Budapesztu i popieranej przez niektóre sfery angielskie, prasa Małej Ententy powstrzymała się od jakichkolwiek wrogich pod adresem lorda Rothermera wystąpień, ograniczając się do suchego zanotowania samego faktu.

Dopiero teraz, kiedy cała ta kwestja straciła już wiele na swej aktualności i kiedy na Węgrzech opadła już trochę fala entuzjazmu i nadziei, zaczęły się w państwach Małej Ententy odzywać głosy precyzujące stanowisko tych państw wobec projektu lorda Rothermera. Przedewszystkiem więc zabrał głos w tym przedmiocie nowy rumuński minister spraw zagranicznych, oświadczając wobec dziennikarzy zagranicznych, że naczelnym zadaniem polityki rumuńskiej jest i będzie usilne dążenie do zachowania obecnej mapy Europy. Rumunia z całą stanowczością zwalczać będzie wszystko, co mogłoby stanowić jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla ogólnego pokoju w Europie.

Niemniejsze znaczenie przyniósł należy deklaracji, złożonej w tych dniach przez ludowców słowackich, którym nawet zarzucano, że tak długo nie reagowali ani na artykuł lorda Rothermera, ani na niedawną rezolucję emigrantów słowackich na ostatnim kongresie wiedeńskim.

W tych dniach organ centralny słowackiego stronnictwa ludowego przyniósł obszerny artykuł, w którym sprecyzowano poglądy stronnictwa na kwestję rewizji traktatu triańskiego. Po omówieniu istoty całej akcji, zmierzającej do restytucji „wielkich Węgrów”, po powołaniu się na opinię Scota Viatora i Steeda, którzy już przed wojną skierowali uwagę całego świata kulturalnego na dramat narodu słowackiego, „Słowak” pisze: „Traktat triański nie uwzględnił naszych maksymalnych postulatów, a dlatego, jeśli dojdzieby miało kiedyś do jego rewizji, powinno to nastąpić jedynie na korzyść Słowaczyny, t. j. republiki czechosłowackiej”. Niemniej energicznie występuje organ słowackiego stronnictwa ludowego przeciwko akcji emigrantów słowackich, Ungera i Jehliczki, pisząc o nich: „Ani Unger, ani Jehliczka nie są emigrantami słowackimi,

lecz nadzwyczajniejszymi kukiełkami w rękach zagranicznych agitatorów węgierskich, a jako tacy nie mają prawa mówić imieniem narodu słowackiego. Są to zdradzieccy synowie Słowacji”.

O ile artykuł lorda Rothermera pozytywnie miało dla planu rewizji traktatu triańskiego ludność Słowaczyny, to już dzisiaj można powiedzieć, że w tym kierunku minal się ze swym celem. Przeciwnie, przyczyni się on niewątpliwie do zupełnego zjednoczenia wszystkich grup narodowościowych, zamieszkujących terytorja byłego królestwa węgierskiego, bez różnicy ich przekonań politycznych. Jedynym wynikiem akcji węgierskiej będzie prawdopodobnie konsolidacja ludności czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i rumuńskiej w zagrożonych przez Węgrów prowincjach państw Małej Ententy.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

POLSKA I EUROPA.

Augur w „Kuri. Porannym” (29. b. m.) pisze:

„Niemcy muszą uznać „status” Polski jako Wielkiego Mocarstwa, muszą przyjąć równość nie tylko w literze, lecz i w duchu i muszą porzucić wszelką nadzieję, aby mogli zadać gwałt Polsce przez bezpośrednią akcję albo przez wyłudzenie sympatyj innych Państw. O ile rzecz idzie o Wielką Brytanię, jesteśmy pewni, że chociaż Niemiecka propaganda może znaleźć wpływowych sympatyków, polityka rządu Wielkiej Brytanii i poglądy szerokiej mas kierowane będą przez zasadę: „Polska jest Wielkim Mocarstwem”.

„POGODNE” STANOWISKO.

„Gaz. Warsz. Por.” (29 b. m.) podaje: „Oświetlając bilans handlowy Polski — p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski stwierdził, iż bierność tego bilansu powstała przede wszystkim wskutek dwojuzgodności w przemyśle, tak jak aktywność zeszłoroczna go bilansu gruntowała się w znakomitej mierze na wyjątkowo pomyślnym urodzaju 1925 r. Nie podziela my poglądu p. ministra, że rok ubiegły dał urodzaj wyjątkowo niekorzystny, gdyż były to zbiory przeciętne, a nie klęskowe. Natomiast uznajemy tezę, iż najważniejszym punktem oparcia naszych finansów, waluty, bilansu handlowego, dobrobytu jest rolnictwo i związany z nim przemysł rolny.

Pewne czynniki centralno-rządowe i związane z nim prasa, pragnąc zwałić odpowiedzialność ze swych bark na Opatrzność Bożą, uzależniają różne posunięcia rządu (np. zwykłe płace urzędniczych) i perspektywę poprawy stosunków gospodarczych — przynajmniej w takim samym stopniu od pożyczki zagranicznej, co od słońca i pogody. Takie „pogodne” stanowisko dało „Kurierowi Polskiemu” sposobność do krytyki.

Jeśli rolnictwo polskie ma żywym krokiem pójść naprzód — należy raz wreszcie zasadę własności prywatnej uznać za kamień węgielny stosunków w państwie. Nikt nie będzie robił inwestycji, nikt nie ujawni dostatecznej energii w rozwijaniu swej produkcji, gdy p. minister doktor, profesor Witold Staniewicz zawiesza mu nad karkiem groźbę wywłaszczenia.

Drugi członek gabinetu rządzącego socjalista Jurkiewicz, p. minister pracy i opieki społecznej

zamierza produkcji rolnej przyjąć z pomocą na swój sposób. Opracował i stara się przeprowadzić nową organizację ubezpieczeń społecznych, aby przez powiększenie ciężarów społecznych zmniejsić wśród rolników entuzjazm do pracy.

P. minister skarbu, który już dysponuje różnymi progresjami podatkowymi, reorganizując system podatków pragnie siery produkujące, w pierwszym rzędzie rolnicze, obdarzyć podatkiem majątkowym, nie jako środkiem doraźnym, dyktowanym wyjątkowo ciężką sytuacją, lecz jako instytucją stałą. Bliska zaś rządowi prasa wysuwa projekty oparcia dochodów skarbu wyłącznie na „klasach posiadających” i wzywa rząd do energicznego ściągania większych kwot podatku majątkowego.

W tych warunkach i w takiej atmosferze, przy braku gwarancji własności, pod ciężarem świadczeń społecznych, progresji podatkowych, pogroźdek radykalno-ekspropriacyjnych, wobec drożyzny kredytu i trudności w jego uzyskaniu — szybszy wzrost produkcji rolnej, tak niezbędny finansowo, walutowo, gospodarczo, nie rysuje nam się jako bliska możliwość.

W takiej sytuacji i obecne kapitały nie będą do nas płynąć na skrzydłach aeroplanu”.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — — Dzisiaj!

Przepiękny film p. t.

„NOSTROMO”

dramat sily i piękna według słynnej powieści Józefa Konrada Korzeniowskiego w roli głównej znakomity artysta GEORG O'BRIEN.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

W mroźnych kleszczach Boreasza.

Kraina wiecznych śniegów i lodów.

Koczownicze życie Lapończyków.

w) Norweski poeta i badacz Karol Schoyen żył długo między Lapończykami. W książce swojej o Laponii zapoznał nas z nieznanymi dotychczas światami. Opisuje tam życie koczownicze Lapończyków, którzy jak ptaki przelotne zimę w szwedzkich, lato w norweskich spędzają okolicach.

W miesiącu marcu trzody reniferów w Laponii znajdują się w szybkiej wędrówce. Niziny są wówczas pokryte zlodowaciałym śniegiem i dlatego renifery udają się z lasów w górę na wyżyny. Nie wszyscy Lapończycy wędrują tak daleko na zachód aż do morza, ale mimo to jest zawsze poruszenie całego szczepu, gdy naród Samów opuszcza swe zimowe leże, by udać się w góry.

I tak minęły dni, w których sąsiadki gromadziły się w chacie, by przedać swe nici dopytywać się o nowości lapońskie i opowiadać sobie podania dawnych dni. Gdy zima była najostrejsza, a gwiazdy tylko na krótki czas bładły na niebie, by znów wkrótce zabłysnąć i długo świecić, dzieci tylko nieśmiało bawiły się w wysokim śniegu koło obozu i wnet znów włączyły do chat, szukając sobie miejsca między dorosłymi, którzy zajęci swą robotą siedzieli wokół ogniska. W tym czasie płomień zawsze wysoko buchał.

To wszystko należy do zimy.

Gdy Lapończyk rusza na wędrówkę, dzieje się to ze względu na ludzi i zwierzęta w nocy, kiedy powłoka lodowa najlepiej nosi. Zresztą dzień już jest tak zimny, że gwiazdy późno przychodzą, a wcześniej znikają, a w końcu z wyjątkiem krótkiej przerwy noce są całkiem jasne.

Wędrówka jest życiem Lapończyka i jak każdy wie, musi on być tam, gdzie renifer znajduje swoje pożywienie. Ale dla strażników, którzy ze swymi psami muszą iść zawsze śladem trzody, ciężko jest gdy zwierzęta w poszukiwaniu mchów rozbiegają się na wszystkie strony. Dopiero wysoko w górach, gdzie pogoda zdarła śnieg, a wicher oczyścił płaszczyznę, zachowują się zwierzęta spokojnie i popasują tak, że strażnicy nareszcie odpocząć mogą.

Nigdzie tu niema schroniska przed wicherem śnieżnym i dla tego strażnicy rozpalają ogień z jałowca i wrzośca, grzeją stawe, by w końcu w śniegu ułożyć się na spoczynek. Noc jest tylko mrokiem. A gdy w oddali gdzieś na stokach gór zajaśnieje iskra lub płomień wtedy wiedza, że to pasterze z innych stron znaleźli miejsce na spoczynek.

Dziesiątki tysięcy i jeszcze dziesiątki tysięcy wędruje na kresach Laponii. Gdzie paszę znajdują, tam popasują i cią-

gną coraz dalej, zawsze dalej na zachód. Wiele reniferów traci przedwcześnie swe nogi w silnie ubitym śniegu podczas wędrówki ale jeszcze nie nadszedł czas, w którym samice zdejżają na miejsca, gdzie zwykle się celić.

Z wyjątkiem tych Lapończyków, którzy luzują strażników, mają mieszkańcy jurf mało z pastwiskami do czynienia, ale muszą zaopatrywać zwierzęta, kierować całe szeregi reniferów i samek na nowe miejsca postojów. A gdy w szarym mroku nocy znajdują się na wędrówce, skrzypli wóz po twardym szronie a wśród okrzyków woźnicy słycać chwilami szczekanie psa lub płacz dziecka. Gdy suną bez dźwięku po świeżo spadłym śniegu, wtedy słycać chrzest muskułów w nogach biegnących zwierząt.

Te karawany nie spieszą za trzodami aż na pastwiska górskie, pozostają w pobliżu i rozbijają swoje namioty w ostojonych od wiatru miejscach, najchętniej tam gdzie znajduje się trochę drzewa na opał. Ogień to towarzysz, to najlepszy przyjaciel mieszkańców obozu. Ale Lapończyk

potrafi także dłuższy czas obeić się bez niego. Pomaga mu w tem ubranie z podwójnych skór, a gdy udaje się sam w górę i strach go nawiedzi lub grozi wichura, wtedy zdejmując narty i zagrzebuje się głęboko w śnieg. W takiej jamie śnieżnej frwać może godzinami, ba może nawet spać. I gdy dopiero strach minal a wichura ustala, wylazi z nory i jedzie dalej.

Nie jest rzadkością, że kobieta lapońska urodzi w śniegu dziecko podczas wędrówki. Wtedy starym zwyczajem wawijają dziecko w miękką skórę cielecia reniferowego lub w białe futerko polarnej lisa i dobrze nakryta kołyskę stawiają w saniach. I pochód jedzie dalej. I wnet słycać nowy głos między reniferami.

A znów innym razem zdarza się, że śmierć dosięgnie jednego ze starszych podczas drogi. Jako ostatni jedzie on wtedy w pochodzie, oddalony od reszty, a biały renifer, ciągnący sanie ze zwłokami ma białe szmaty wokół rogów.

I tak dzieje się u tego ludu. Od urodzin, aż do śmierci wędrówka jest jego życiem.

L. Wik.

W samochodzie naokoło świata.

70.000 kilometrów w ciągu 14 miesięcy. — Podróż bez niebezpieczeństw. — Pierwotni bisharynowie, goniący z antylopami w zawody. — Święta krowa w Indjach.

w) W tych dniach powrócił po 14-tu dniach do ojczystego miasta baron Alfons Gecmen Waldeck, objechawszy cały świat dokoła w samochodzie. Ekspedycja, która w maju ub. r. wybrała się w podróż naokoło świata, składała się z trzech samochodów i kierowcą jednego z nich był właśnie wyżej wymieniony arystokrata wiedeński, który też jedyny przeprowadził zamiar do końca, podczas gdy inni uczestnicy, Niemcy z Rzeszy — wycofali się z czasem wszyscy.

Gecmen przebył 70.000 km. zamiast przewidywanych pierwotnie 40.000, gdyż celem lepszego poznania krajów i ludzi do konywał licznych odchyień od pierwotnego kursu.

Pierwszy odcinek jazdy prowadził przez Bałkany do Konstantynopola, poprzez Egipt i pustynię Nubijską. Dalszym etapem był Bombaj, a następnie przebycie Indyi, skąd udano się na półwysep Malajski, gdzie wsadzono samochód na okręt i pojechano do Japonii. Po przebyciu Japonii prowadziła droga przez Amerykę północną z punktem wyjścia w San Francisco, przyczem jednak urządzono wycieczkę do Meksyku. W Nowym Jorku zakreślano się z powrotem do Europy i wylądowano w Antwerpil, skąd przez

Kolonje, Frankfurt i Monachjum osiągnięto wreszcie Wiedeń.



Zmarły król rumuński Ferdynand I. w trumnie.

MAURYCJ LARRONE.

(29

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Nim słońce przetoczyło się na pagórki, Terka pobiegła do boru Czarnego Barona, kędy przeciagać miały oddziały grabi. — Serce jej biło mocno, jako że on dzień miał się zakończyć zrekowinami; wszak Mikołajko przyobieczał; mowa jego była tak szczerą, dłoń taka słodka w czasie obietnicy. Terka nie żałowała już, iż ona przysięgę kupiła za cenę najdroższego swego skarbu. Wtulona między krze, otaczające krzyż, który był ongiś postawiony dla odawania otuchy podróżnym, upadła na twarz przed blaszanym wizerunkiem.

— Daruj mi, słodki Jezu Kryście... miałam-li dać mu odejść? Abych odkupił mój grzech, przyprowadzę do Twoich Stóp Mikołajka... Do tych pór żywot jego był niepościwy, ale miłuje mnie. Daruj, o Panie, Terce, która w swem życiu ten jeden tylko grzech popełniła.

Od skraju boru, ptaki zrywały się z olbrzymim szumem, oznajmiając nadejście ludzi; Terka ukryła się w gęstwinie i jęła czekać na umiłowanego. Na skrócie ścież-

ki, czarny porporzec Monhernonów, ozdobiony godłem: Wzniesie się Hernonie!) uderzał o galeje; oddział przybliżał się z troską, jako że koleje świętej wojny wielce były niepewne; purpurowe, z nowej materji uczynione krzyże, zdobiły ramiona ludzi oraz przedpiersia koni.

Grabia Monhernonu wstrzymał pochód, zdjął hełm i długo modlił się przed Chrystusem, był bowiem pobożnym i mądrym wielce rycerzem. Terki nie zajmował zbyt widoł grabi; rozchyliła jeno wciąż listowie, zapadające znova na jej głowę.

Pan z Monhernonu wdział hełm i oddział ruszył. Każdy z rycerzy zatrzymywał się wedle krzyża, żegnał się i jechał dalej z pochylonym czołem. Niewdzialna Terka słała im litościwe — ciche pozdrowienia: „Oto idzie Cibor, by zdobyć lup... I ów złodziej Tomek, kcający odkupić swoje grzechy... a owoc i Mikołajko“.

Mikołajko idzie w towarzystwie dwóch łobuzów, śmieje się, machając rękami; Terka wielce jest zgorzsona, iż baraszkuje, podczas powszechnego skupienia; w ten sposób cały oddział wnet pomiarkuje, jako że nie chce z nimi jechać... Wszyscy trzej zdają się rozweseleni, jakowś wielce ucieszona mowa... Dziewczyna uspakaja się nagle, choć wstyd oblewa ją purpurą; wždy ten gaduła Mikołajko, pewnikiem zwierzył się ze wszystkiego towa-

ryszom. Dla tej przyczyny dochodząc do krzów powiadają:

— Cichaj teraz, Mikołajko, jesteś w owo wedle krzyża.

Terka kładzie się na mchowiem posłaniu; zdaje się jej, jako trzy pary oczu przenikają gęstwinę; słyzy okrzyki... prośby to jakoweś, czyli drwiny? Aż w uszach brzęczy jej ze wstydu.

Gdy się podnosi, oddział zniknął; uspokojone ptaki fruwały cicho wedle krzyża. Dziewczyna poprawia włosy, strzepuje z szaty źdźbła trawy... Idzie powoli, oczekując Mikołajka, który wnet powróci i weźmie ją za siebie na konia. Po drodze skubie kwiaty, zbiera leśne jagody; wilgotna ziemia obciąża wkońcu jej chodaki; potyka się o kamienie i patyki. Przystaje, wsłuchując się w najbliższy szmer; aleć szcęk broni już zamarł, w boru nie ma nic, prócz rozświetlanego plectwa i przedziwnego jakowegoś smetku...

Terka siada na kupie mchu, nogi jej drżą leciutko, dreszcze przebiegają po ramionach... widne pośród listowia płaty modrego nieba, ciemnieją, noc pełza mimo drzew, ptaki już usypiają w gniazdach... Terka jest sama jedna w onej gęstwinie.

Dziewczyna nie czuje wielkich śluz, płynących z jej zalzawionych oczu; nadzieja jej kona prawdziwie... jakieś widma drwiące plasają wedle jej niepokoj... przerażenie ją ogarnia. Aleć złudzenie wiary zwycięża nawet widma, jako że Terka czeka na umiłowanego.

Takoż czekała siła czasu. Następnej wiosny, nowa zjawiała się istota: dziesięć kłamstwa. Terka zbyt późno pomiarkowała się w tem, o czem była zabaczyła krótką chwilę... Jako że męska niekczymność jest bezkarna, świat wszystko im daruje, aleć potępia białogłowy.

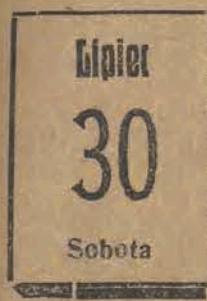
Gdy przyszłe narodziny stały się niewnością, mać wygnała ją z chalupy, nie chcąc w niej chować znieślawnionej. Terka włóczyła się od osiedla do osiedla, aleć kumosze przepędzały ją; nikt nie chciał udzielić nieszcześnie jej pomocy; któraaby przez własne dziewczki mogła być rozumiana za rozgrzeszenie. Poprzez pola i drogi goniły ją drwiny, nieraz przykucnięta pod krzem, słyzała Terka nadchodzących znajomków; jeśli jakikolwiek świadek mógł być w pobliżu, udawali jako nie widzą jej, zaś gdy droga była wolna, przybliżali się z błyszczącymi oczyma; imię Mikołajka, poządliwość i wzgarda przepłatały ich mowę.

Terka uciekała szukać nowych schronień i nowych prześladowców.

Zapłakana i wychudła udała się wreszcie pod opiekę szanów Herneville, wolnego grodu grabskiego, który nad brzegiem Sekwany wznosił swe wodą opasane baszty. Aleć odgłos jej przygód i tu już był przeniknął; Terkę goniły niechętnie szyderstwa, księża wzbrowili jej wejścia do świątyń; nieraz w czasie nabożeństw i śpiewań, klecząc w kruciacie błagała jeno Boga o zmiłowanie nad jej niedola.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Julity i Donat.
 WUTRO: Ignacego Lojoli

Wschód słońca 3.53.
 Zachód słońca 19.32.
 Wschód księży 4.51.
 Zachód księży 20.07.
 Długość dnia 15.38.
 Ubyło dnia 1.06.

MINISTER PRACY NIE PRZYJEDZIE DO ŁODZI.

Według informacji, otrzymanych z Urzędu Wojewódzkiego, zapowiedziany przyjazd p. ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza na uroczystość otwarcia sanatorium Kasy Chorych m. Łodzi w Tuszwiku został w ostatniej chwili odwołany.

P. ministra Jurkiewicza reprezentować będzie na wymienionych uroczystościach specjalny delegat.

OSOBISTE.

Inspektor Sanitarny m. Łodzi, dr. A. Starzyński po powrocie z urlopu w dniu 29 b. m. objął urządowanie.

W dniu 29 b. m. inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Ed. Mittelstaedt rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie inspektor sanitarny dr. A. Starzyński.

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI PAŃSTWOWEJ W ŁODZI.

Wczoraj o godzinie 11 min. 20 rano przybył niespodzianie do Łodzi komendant główny policji państwowej pułkownik Janu Jagry-Maleszewski w celu przeprowadzenia inspekcji Województwa Łódzkiego. Pułkownik Maleszewski przybył samochodem z Warszawy w towarzystwie adiutanta porucznika Flattaua i nadkomisarza dr. Laksa.

W ciągu dnia pułkownik Maleszewski przeprowadził inspekcję w szeregu komisariatów policyjnych. (r)

Kredyty na zatrudnienie bezrobotnych.

W dniu 28 b. m. w Ministerstwie Robót Publicznych odbyło się posiedzenie komitetu ministerialnego, ustanowionego dla akcji łagodzenia bezrobocia. Na posiedzeniu tem przyznane zostały z sum obrotowych Ministerstwa Skarbu dalsze raty pożyczek dla samorządów na inwestycje, prowadzone w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Raty te przyznawane będą tylko tym samorządom, które w związku z przeniesieniem akcji na teren bankowy, wniosły już do Banku Gospodarstwa Krajowego podanie o udzielenie pożyczki w obligacjach komunalnych.

NORMALIZACJA PAPIERÓW URZĘDOWYCH.

Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do wojewodów, w którym wskazując na uchwałę Rady Ministrów z grudnia ub. roku przesyła wykaz normalizowanych formatów papierów urzędowych z poleceniem, aby podległe mu urzędy państwowe zastosowały w użyciu przepisy zawarte w wykazie.

PRZED BUDOWĄ TEATRU MIEJSKIEGO.

Na terytorjum parku kolejowego, gdzie ma stanąć przyszły gmach teatru miejskiego, zwożone są już cegły.

Narazie zamknięto dla publiczności tylko wejście z ulicy Kilińskiego, a całkowite zamknięcie parku nastąpi przy rozpoczęciu robót wstępnych. (b)

OBLICZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA ODROZONE.

Ustalenie cen, będących podstawą do obliczenia zmian kosztów utrzymania w lipcu odbędzie się w wydziale statystycznym Magistratu dopiero w środę dnia 3 sierpnia.

W dniu 4 sierpnia odbędzie się posiedzenie lokalnej komisji do ustalania zmian kosztów utrzymania, przyczem według przypuszczeń w miesiącu lipcu w porównaniu z czerwcem nastąpiła znaczna kosztów utrzymania, na co głównie wpłynęły ceny kartofli i nabiału. (b)

Pod znakiem obrony bytu.

Związek Instytucji Użyteczności Publicznej rozpoczyna akcję ekonomiczną w Łodzi. Pracownicy miejscy wysuwają żądania podwyższenia płac o 25 proc.

W związku z wrastającą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby onegdaj zwołano posiedzenie zarządu związku instytucji publicznych, na którym omawiano położenie pracowników poszczególnych instytucji.

Jako referent wystąpił sekretarz związku, który wskazał, że zarząd główny w Warszawie ostatnio podjął akcję polepszenia bytu rzesz pracujących.

W związku z powyższym udała się do ministra spraw wewnętrznych delegacja z prośbą wydania zarządzenia wszystkim samorządom w Polsce udzielenia podwyżki pracownikom miejskim niezależnie od tego, jaką i kiedy otrzymają podwyżkę pracownicy państwowi.

Delegacja umotywowała swą prośbę tem, że szereg samorządów mógłby już dać swym pracownikom podwyżkę. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł zadośćuczynić tej prośbie, jednakże uważa, że narazie sprawa ta jest nieaktualna, a to z tego względu, że najpierw należy ustalić wysokość podwyżki dla urzędników państwowych, co zostanie uskutecznione po powrocie wiceministra Bartla do Warszawy.

Wobec tego wskazał referent, należy już obecnie w Łodzi wszcząć akcję na terenie Magistratu celem polepszenia bytu pracowników miejskich. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono zwrócić się do Magistratu z żądaniem podwyższenia płac wszystkim pracownikom miejskim o 25 procent.

Niezależnie od tego uchwalono zwrócić się z takim samym żądaniem do zarządu Funduszu Bezrobocia i Gazowni Miejskiej.

Następnie omawiano sprawę położenia pracowników elektrowni.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono wszcząć akcję podwyżkową na terenie elektrowni. Wysokość żądanej podwyżki będzie zdecydowana na specjalnym walnym zebraniu pracowników, które odbędzie się w dniach najbliższych.

Następnie omawiano sprawę pracowników teatralnych. Uchwalono zwrócić się do teatru z żądaniem zapłaty pracownikom za próby generalne nocne; zgodnie z ustawą o pracy w przemyśle i handlu.

W dalszym ciągu uchwalono żądać od dyrekcji teatru 50 proc. zaliczki na poczet poborów wrzesniowych, gdyż pracownicy już od dwóch miesięcy nie otrzymali poborów od dotychczasowej dyrekcji p. Szyfmana.

Wkońcu omawiano sprawę zaprowadzenia w domach wychowawczych obsługi zakonnice, miast obsługi świeckiej. Na posiedzeniu Magistratu wiceprezydent Groszkowski korzystając z nieobecności kilku ławników przeprowadził wniosek ustalając obsługę zakonnice w szpitalu Marii Magdaleny? Referent wskazał, iż należy przeciwko temu najostrożniej zaprotestować, ponieważ, jak twierdzą lekarze, za pomocą zakonnice stan prostytutek w szpitalu nie polepszy się, natomiast pozabawia się pracy dotychczasowych pracowników, a zakonnice pobierają te same płace? Podczas przeprowadzonej ankiety w tej sprawie, okazało się, że w bur się dla prostytutek w Helenówku kobiety niemoralnie przebywające tam po kilka lat przybywały do szpitala w gorszym stanie.

W związku z powyższym uchwalono zwrócić się do Magistratu i do Urzędu Wojewódzkiego z protestem.

Niezależnie od tego uchwalono zwrócić się do związku lekarzy i izby lekar-

skiej z prośbą wydania opinii w sprawie obsługi zakonnice w domach wychowawczych i szpitalu Marii Magdaleny.

Wkońcu omawiano sprawę pragmatyki służbowej. (i)

WALKA Z BRUDEM.

Akcja Komisariatu Rządu i Magistratu.

W najbliższym czasie mają być utworzone na kresach miasta ekspozytury Komisariatu Rządu, a to w celu odciążenia niektórych czynności biura centralnego. Utworzenie ekspozytur ma na celu również podjęcie energicznej walki z brudem i anty-sanitarnym stanem tych okolic, co Komisariat Rządu realizować zamierza przy współdziałaniu z Magistratem.

Akcja ta ma na celu doprowadzenie w pierwszym rzędzie do porządku klatek schodowych, bram, ubikacji i t.d. W tym kierunku władze administracyjne postępująć będą z całą stanowczością. W tym celu istnieje projekt powołania do życia specjalnych komisji, które badać

będą stan sanitarny poszczególnych domów. Inspekcje te dokonywane będą w częstych odstępach czasu, a to w celu sprawdzenia, czy odnośne zarządzenia władz są wypełniane przez ludność. Poszczególne komisariaty przeprowadzać będą ścisłą kontrolę w odnośnych komisariatach. Kolejno doprowadzane będą w ten sposób do porządku strychy, ogólne ubikacje, śmietniki i t. d.

Walka z brudem przeprowadzona zostanie również przy pomocy środków propagandowych w celu uświadomienia konieczności walki z tem szkodliwym zjawiskiem. (e)

Podatek dochodowy za rok 1927.

Odpowiedź Izby Skarbowej na rekursy.

Jak wiadomo, w swoim czasie szereg kupców i przemysłowców Łodzi złożył w Izbie Skarbowej rekursy w sprawie podatku dochodowego za rok 1926.

W związku z tem dowiadujemy się, że w najbliższych dniach płatnicy ci otrzymają odpowiedź na złożone rekursy. Należy zaznaczyć, że w wypadkach, kiedy Izba Skarbowa uwzględni rekursy płatników, wskutek czego powstaną nadpłaty, wówczas w interesie płatników leży do-

plnowanie, aby nadpłaty te były zaliczone na poczet podatku dochodowego za rok 1927. Specjalnych jednak podań w tej materii składać nie potrzeba.

W wypadku jednak kiedy płatnicy chcą nadpłaty z podatku dochodowego przelać na podatek obrotowy, wówczas winni złożyć podania do Izby Skarbowej.

Dowiadujemy się prztem, że nakazy płatnicze na podatek dochodowy za rok 1927 rozsyłane będą już we wrześniu. (r)

Warunki nabycia obywatelstwa polskiego.

Wyjaśnienie Komisariatu Rządu na m. Łódź.

Wobec coraz to liczniej napływających podań o nadanie obywatelstwa polskiego, nie odpowiadających jednakże odpowiednim wymaganiom formalnym, Komisariat Rządu na m. Łódź wyjaśnia, że warunki na których może być nadane obywatelstwo polskie, są następujące:

1) nieposzlakowany tryb życia; 2) przebywanie stale przynajmniej od 10 lat w granicach państwa polskiego; 3) posiadanie środków utrzymania lub zarobkowania dla siebie i swojej rodziny; 4) posiadanie znajomości języka polskiego.

Obywatelstwo polskie może być nadane tylko na prośbę osoby pragnącej je uzyskać.

Za małoletnich oraz inne osoby, ograniczone w zdolności do działań prawnych wnoszą prośbę o nadanie im obywatelstwa polskiego ich prawni zastępcy. Nadanie obywatelstwa polskiego rozciąga się na żonę nabywającego oraz na jego dzieci do lat 18.

Podanie w sprawie nadania obywatelstwa polskiego należy składać w starostwie lub w komisariacie rządu właściwym ze względu na faktyczne zamieszka-

nie. W podaniu o nadanie obywatelstwa polskiego należy oprócz danych, które każde podanie winno zawierać, jak adres, zawód, zamieszcie należy: krótki życiorys oraz wskazać jakie obywatelstwo przysługuje dotychczas, względnie podać miejsce pochodzenia ojca.

Do podania, w którym osoba zainteresowana prosi o nadanie jej obywatelstwa polskiego załączyć należy: 1) metrykę urodzenia osoby zainteresowanej, żony oraz dzieci nie mających lat 18; 2) świadectwo ślubu jeżeli osoba zainteresowana pozostaje w związku małżeńskim; 3) zaświadczenie policji państwowej lub urzędu gminnego, względnie magistratu o zamieszkiwaniu w Polsce conajmniej od lat 10; 4) zaświadczenie o środkach utrzymania (zaświadczenie z firmy lub instytucji, w której osoba zainteresowana pracuje z zaznaczeniem ile zarabia, lub jeśli prowadzi własne przedsiębiorstwo, odpis świadectwa przemysłowego i zaświadczenie z wydziału handlowego Sądu Okręgowego, stwierdzające, że nie została ogłoszona upadłość majątkowa; 5) zaświadczenie zwolnienia z obywatelstwa obcego z wyjątkiem rosyjskiego i litewskiego.

Podanie o nadanie obywatelstwa polskiego podlega opłacie siempolowej w kwocie 3 zł. od podania i po 50 gr. od każdego załącznika. (r)

Drogi eksportu włókienniczego na Daleki Wschód.

Stanowisko przemysłu wobec projektów japońskich.

Pobyt wybitnego przemysłowca japońskiego, prezesa Izby Handlowej w Osaka — p. Katsutaro Inabata skłonił przemysł do postawienia na porządku dziennym sprawy bezpośredniej linii okretowej pomiędzy Gdańskiem i Japonią. W ten sposób bowiem ułatwia się droge transportową na Daleki Wschód, z ominięciem szeregu obcych pośrednich portów, podrażniających koszty przewozu towarów włókienniczych.

Według informacji kół przemysłowych utworzenie takiej linii leży w interesie przemysłu i Skarbu Państwa, to też odnośny projekt popierany jest gorąco przez min. Kwiatkowskiego, który ustalił, że przewóz drogą morską z przeladunkiem w jednym z portów francuskich, na dalszych

odległościach kalkuluje się znacznie taniej, niż przewóz przez porty niemieckie.

Z tych względów właśnie Min. Przem. i Handlu zwróciło się do związku eksportowego przemysłu włókienniczego w sprawie ewentualnej zmiany dotychczasowych dróg transportowych do krajów zamorskich. W kołach przemysłowych ujawniają się pewne wątpliwości. Nie ulęga bowiem kwestii, że linia taka będzie mogła być utworzona i na mocnych podstawach, o ile okręty w Gdańsku, przybývające z Dalekiego Wschodu będą miały zapewniony w Gdańsku ładunek. Tylko w tym wypadku będzie można mówić o regularnej linii transportowej dla przemysłu włókienniczego na Daleki Wschód. (e)

POSTULATY KUPCÓW DETALISTÓW

Na początku bieżącego tygodnia w Warszawie odbył się zjazd kupców włókienniczych. Na zjeździe po dłuższej dyskusji wybrano komisję, która miała zająć się sprawą regulacji stosunków pomiędzy przemysłem a konsumentami. Komisja ta wyłoniona została na skutek tego, że przemysłowcy sprzedając towary bezpośrednio konsumentom omijali w ten sposób kupców.

Ponieważ najbardziej z tego powodu ucierpiał handel detaliczny, organizacje kupców detalicznych wystosowały do Komisji wyłonionej przez zjazd kupców włókienniczych, szereg postulatów w tej dziedzinie, które w przyszłości stosunki te mają unormować. (r)

Zwycięstwo na żmudnym szlaku kryminalnych dochodzeń.

Ujęcie sprawców skrytobójczego napadu na listonosza Lewkowicza

Jeden z nich jest woźnym poczty łódzkiej, drugi z zawodu rzeźnikiem

Zbrodniarze planowali ucieczkę do Argentyny.



Ofiara skrytobójczego napadu, listonosz Lewkowicz.

Jak donosiliśmy w swoim czasie w dniu 11 lipca r. b. około godziny 10 rano w centrum miasta dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na listonosza roznoszącego przekazy pieniężne 30-letniego Stefana Lewkowicza, zamieszkałego przy ulicy Abramowskiego 30.

Lewkowicz jak zwykle rano wziął z poczty głównej przekazy pieniężne na sumę 27,685 złotych i pieniądze czekowe.

Pomiędzy stukilkudziesięcioma przekazami Lewkowicz posiadał jeden przekaz na sumę 1 złoty dla muzeum miejskiego, mieszczącego się w domu przy ulicy Piotrkowskiej 91.

W chwili gdy listonosz znalazł się przed drzwiami muzeum otrzymał kilka silnych uderzeń w głowę. Ciosy zadane były z tyłu. Lewkowicz brocząc krwią upadł nieprzytomny na ziemię. Sprawcy napadu wykradli mu z teczki pieniądze wraz z przekazami i zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

SLEDZTWO.

Sledztwo prowadzone przez policję kryminalną było niezmiernie utrudnione, ponieważ sprawcy rabunku nie pozostawili po sobie żadnych śladów, mogących przyczynić się do szybkiego ujęcia. Zadanie policji było tem więcej utrudnione, że ofiara napadu Lewkowicz po odzyskaniu przytomności stracił pamięć i o samym fakcie napadu nic nie pamięta.

NA ŚLADACH.

Pomimo tylu utrudnień wydział śledczy pracował intensywnie i po dwóch tygodniach uciążliwych poszukiwań natrafiono na właściwy ślad, który doprowadził do aresztowania sprawców tego niezwykłego napadu rabunkowego.

PODEJRZANI.

Na skutek pewnych danych, zebranych drogą poufnych wiadomości naczelnik Urzędu Śledczego nadkomisarz Weyer roztoczył obserwację nad woźnym poczty głównej 26-letnim Zygmuntem Kulawińskim.

ARESZTOWANIA.

W dniu onegdajszym aresztowano go wraz z jego żoną. Po przeprowadzonym dochodzeniu Kulawińską zwolniono, sledztwo bowiem wykazało, że Kulawińska nie współdziałała z mężem.

Kulawiński wzięty w krzyżowy ogień pytań wskazał drugiego sprawcę napadu 30-letniego Józefa Milczarka, zamieszkałego w domu przy ulicy Wólczańskiej 179. Aresztowania Milczarka dokonał nadkomisarz Weyer wraz z kilku wywiadowcami. Sprawcę napadu ujęto w nocy po zagrożeniu we śnie. Obu sprawców napadu osadzono w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

ODZYSKANE PIENIĄDZE.

W dniu wczorajszym poddano ich badaniu, które przyczyniło się do odzyskania 21 tysięcy złotych pochodzących ze zrabowanych Lewkowiczowi pieniędzy. Milczarek posiadał 10.000 złotych, a Kulawiński 11.000 zł. Pieniądze te przeznaczone przez obu na ucieczkę do Argentyny zamienili na dolary, które Milczarek zakopał w polu za Łodzią.

Sprytniej o wiele urządził się Kulawiński a mianowicie: powydryżował dziury w obcasach butów i tam przechowywał dolary. Pieniądze odebrano i załączono do aktu sprawy.

WYNIKI DALSZEGO ŚLEDZTWA.

Dalsze sledztwo wykazało sposób wykonania napadu i przygotowań wspólnych. Przed rokiem Kulawiński zamieszkiwał w jednym domu z Milczarkiem. Wówczas Kulawiński zaproponował spółkę dokonywania napadów na listonoszy, doręczających pieniądze do domów.

ZBRODNICZE PLANY.

Milczarek propozycję tę odrzucił. W międzyczasie Kulawiński wyprowadził się i cała sprawa poszła w zapomnienie, lecz przed dwoma miesiącami zjawił się u Kulawińskiego i do spółki przystąpił.

Po dojściu do porozumienia, że rabowane pieniądze u listonoszy będą dzielone im na równe części, postanowili jako próbę wypisać 3 przekazy fikcyjne. Na pierwszy ogień był wpisany przekaz adresowany do przemysłowca Warszawskiego, zam. przy ul. Piotrkowskiej 165. Gdy listonosz przybył do Warszawskiego i wręczył mu przekaz, wystawiony na sumę 1 zł. 20 gr., tenże zdziwiony nie chciał przyjąć przekazu, twierdząc, że od nikogo nie należy mu się taka suma.

Dzięki temu jednak, że wówczas sprzyjała pogoda i trzepano na balkonach pościel, bandyci wówczas zrezygnowali z napadu, ponieważ byłiby natychmiast spostrzeżeni.

W dniu napadu na Lewkowicza prócz przekazu do muzeum miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 91 był również wysłany przekaz na zł. 1.20 gr. na nazwisko jakiegoś Altera, zamieszkałego również w obrębie obsługiwanego przez napadniętego Lewkowicza. Wysłanie przekazów w dwa miejsca, obsługiwanego przez Lewkowicza, miało na celu, że o ile napad na Lewkowicza przy ul. Piotrkowskiej 91 nie uda się, to zamiar ten ma być wykonany u Altera.

WYKONANIE NAPADU.

Dalej stwierdzono, że podczas napadu na Lewkowicza przy ul. Piotrkowskiej 91 ukryli się oni na drugim piętrze w klatce schodowej i oczekiwali przybycia listonosza. O godzinie pół do 10 z rana słyszeli, jak ktoś dobija się do drzwi muzeum, mieszczącego się na 1 piętrze. Wówczas Milczarek zeszedł na 1 piętro i w chwili gdy listonosz, obrócony do niego tyłem przeglądał przekazy, uderzył go kilka razy niespostrzeżenie tępem narzędziem w głowę.

W chwili tej Lewkowicz stracił przytomność i bandyci, zabrawszy mu teczkę z pieniędzmi i przekazami zbiegli.

Mając taką sumę pieniędzy, w obawie przed schwyтaniem ich, postanowili po pewnym czasie wyjechać zagranicę, lecz przed zamierzonym wyjazdem wpadli w ręce policji.

STAN ZDROWIA OFIARY NAPADU.

Dalsze sledztwo ma na celu odnalezienie reszty pieniędzy ze sumy zrabowanej Lewkowiczowi, którego stan, jak się dowiadujemy, polepszył się znacznie.

W OBLICZU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sprawcy napadu Kulawiński i Milczarek staną przed Sądem Okręgowym w Łodzi, który sprawę rozważać będzie w trybie zwykłym.

Przed likwidacją zatargu z pracownikami farmaceut. Kasy Chorych.

Reorganizacja systemu plac aptekarskich.

W czwartek odbyło się posiedzenie komisji administracyjno - prawnej zarządu Kasy Chorych, zwołane w celu omówienia postulatów podwyżkowych pracowników aptek, które to postulaty przedłożone zostały w pierwszych dniach lipca zarządowi w obszernym memoriale związków pracowniczych.

W dyskusji nad tą sprawą szereg członków komisji wskazał, że aptekarze pobierają dotąd płace nie według norm ogólnych, obowiązujących pracowników Kasy wyższych kategorii, lecz, że płace te ustalono w porozumieniu ze związkami pracowników farmaceutycznych. Wobec

wysuwanych obecnie przez pracowników aptek postulatów podwyżkowych, najbardziej racjonalnym załatwieniem tej sprawy byłoby przystosowanie plac ich do plac pracowników Kasy wyższych kategorii.

W wyniku dyskusji postanowiono zapoznać się dokładnie z placami tych kategorii pracowniczych i odbyć następne posiedzenie w poniedziałek. Na posiedzeniu tem opracowane zostaną szczegółowe wnioski, które komisja przedstawi do ostatecznego załatwienia zarządowi Kasy na plenarnym posiedzeniu, które odbędzie się we wtorek. (e)

Inwestycje na łódzkim węźle kolejowym.

Gruntowny remont torów i budynków.

Na początku bieżącego sezonu rozpoczęły się na szlakach węzła łódzkiego po raz pierwszy od szeregu lat wielkie roboty inwestycyjne, mające na celu usprawnienie komunikacji i zwiększenie stanu bezpieczeństwa na tych linjach. W pierwszym rzędzie roboty te podjęte zostały na szlaku Łódź—Warszawa na odcinku pomiędzy Łodzią a Skierniewicami. Na odcinku tym zaangażowano około 500 robotników z Łodzi i okolic, przyczyniając się do zmniejszenia bezrobocia na terenie okręgu łódzkiego. Robotnicy ci zajęci są obecnie usuwaniem starych podkładów pod szyny. Zamiana ta uskuteczniata jest przez robotników częściowo. Jednocześnie na linjach prowadzone są roboty przy

doprowadzeniu do porządku instalacji świetlnych, zakładaniu nowych lamp na stacjach, mniejszych przystankach i posterunkach. W myśl rozporządzeń Min. Spr. Wewn. Składkowskiego podjęty został gruntowny remont budynków stacyjnych w celu doprowadzenia ich do odpowiadającego wymogom higieny i estetyki wyglądu. Wreszcie w miarę posiadanych na ten cel kredytów przystąpiono do częściowej przynajmniej przebudowy torów, a to tam, gdzie z uwagi na bezpieczeństwo publiczne było to niezbędne. W pierwszym rzędzie roboty te objęły odcinek pod Rogowem, gdzie władze kolejowe dążą do opanowania całkowitego zjawiska częstych wypadków. (e)

Ostateczny termin rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi

Wybory odbędą się prawdopodobnie w październiku.

Według informacji kół miarodajnych, termin rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi ustalony został ostatecznie na pierwsze dni września, a mianowicie pomiędzy 5 a 10 tego miesiąca, wybory zaś do nowej Rady Miejskiej odbyłyby się w połowie października.

Ze sprawą wyborów związana jest

sprawa planowanych przez władze centralne zmian na niektórych stanowiskach w administracji państwowej. Z tych też względów minister spraw wewnętrznych Składkowski, rozpocznie swój urlop po przeprowadzeniu odpowiednich zmian na stanowiskach administracyjnych. (e)

Jugosławia przeciwko przemysłowcom łódzkim.

Zapowiedź sensacyjnego procesu o zwrot należności wekslowych.

Przed paru miesiącami odbył się w wydziale handlowym Sądu Okręgowego sensacyjny proces o przedwojenne weksle rosyjskie, które wystawione zostały przez firmy łódzkie i znalazły się następnie w posiadaniu firm niemieckich i przeszły do rządu francuskiego. Sąd Okręgowy wydał orzeczenie, uznające swą niekompetencję w tej skomplikowanej sprawie, wyrosłej na tle gospodarczych stosunków powojennych. Wobec tego sprawa przeszła do wyższej instancji sądowej, która jednak dotąd ostatecznej decyzji nie wydała.

Obecnie z podobną pretensjami wystąpił rząd jugosłowiański, domagając się od szeregu większych i mniejszych firm przemysłowych i kupieckich uiszczenia poważnej kwoty tytułem należności wekslowych.

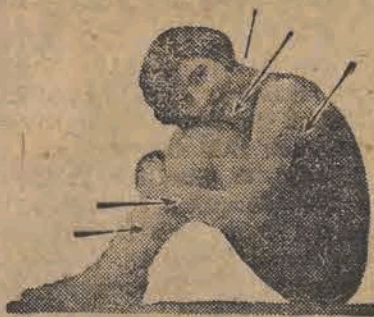
Rozprawa ta, która odbyć się ma niebawem przed Sądem Okręgowym, wywołała z uwagi na swe podłoże sensację w

świecie przemysłowym i prawniczym Łodzi. (e)

Informator Skarbowy.

W bieżącym tygodniu ukazał się w sprzedaży księgarskiej informator skarbowy p. n. „Nowy terytorjalny podział m. Łodzi pod względem administracyjno-skarbowym" w opracowaniu Dr. Wiktora Messingera kierownika oddziału Izby Skarbowej łódzkiej. Informator ten obok podziału terytorjalnego Łodzi pod względem administracyjno-skarbowym zawiera między innymi wyszczególnienie ulic należących do każdego z Urzędów Skarbowych, listy członków i zastępców komisji szacunkowych do spraw podatku dochodowego i przemysłowego oraz komisji odwoławczych do spraw tychże podatków.

Informator posiada taryfę opłat stemplowych do podręcznego użytku sfer handlowych i przemysłowych. Informator ten jest do nabycia w księgarniach: Gebetnera i Wolfa i Ludwika Fiszera. (e)



JAK USUWA SIĘ ZBYTECZNE WŁOSY W PRZECIĄGU 5 MINUT PER-FUMOWANYM KREMEM?

Jeżeli panie chcą być piękne (szczególnie nad morzem), muszą mieć gładką i białą skórę, na której nie powinno być włosów.

Ponieważ jest niemożliwością, by każda elegancka pani golila się brzytwą, która drażni skórę i po goleniu pozostawia czarne plamy, przeto polecamy paniom, by zechciały dziś jeszcze zrobić próbę kremem „TAKY”.

Ten perfumowany krem jest prosto z tuby gotowy do użycia i usuwa włoski na krótkim miejscu ślaza do korzenia, czyni skórę białą i delikatną oraz nie pozostawia ciemnego błysku. „TAKY” jest oszczędny w użyciu, nieszkodliwy i nie wysycha.

Gdyby próba nie zadowoliła, jesteśmy gotowi zwrócić pieniądze. Można więc bez żadnego ryzyka zrobić próbę kremem „TAKY”.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5 — za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: **A. BORNSTEIN & Co, Gdańsk, Böttchergasse 23/27. Tel. Gdańsk 266-14.** Konto czekowe P. K. O. Poznań 20 7170.

Tylko przy tubach z nadrukiem **A. BORNSTEIN & Co** dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

Dnia 28 lipca b. r. rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany współpracownik

s. p.

Wiktor Górecki

Przedczesny zgon wywołał szczere uczucie żalu w sercach naszych, a pamięć po Nim zachowamy po wsze czasy.

**Koleżanki i koledzy biurowi
Elektrowni Łódzkiej.**

Nocna katastrofa samolotowa.

Aparat uszkodzony, pilot i obserwator ranni.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem na lotnisku wojskowym zdarzyła się podczas nocnych lotów ćwiczebnych katastrofa.

Około godz. 9 wiecz. wracały na lotnisko trzy samoloty, pilotowane przez por. pilota Prodana i sierżantów-pilotów Popławskiego i Powsińskiego. Dowodził nimi major Petrażycki.

Nagle w aparacie sierżanta Powsińskiego silnik przestał działać.

Pilot zmuszony był opuścić się natychmiast na ziemię.

Podczas lądowania na nieoświetlonym kawałku lotniska aparat zaczął kołami o wyniosłość terenu i przewrócił się, doznając poważniejszych uszkodzeń.

Pilot sierżant Powsiński został lekko ranny. Jadący wraz z nim mechanik szeregowiec Mitalski, doznał poważnych obrażeń.

Umieszczono go w szpitalu Ujazdowskim.

Wycieczka nad polskie morze.

Zapowiedziana na dzień 15 lipca r. b. wycieczka Ligi Morskiej i Rzecznej nad polskie morze, ścigała liczne rzesze łodzian i w wycieczce przyjęło udział 40 wycieczkowiczów. Piękna pogoda sprzyjała zwiedzaniu Helu, Pucka, Sopotu, Gdyni i Gdańska, a międzynarodowe regaty w Gdańsku urozmaicały kąpiel w morzu. Wielu poprzednich uczestników zgłasza się o powtórny wyjazd na wycieczkę.

Na dzień 12 sierpnia Liga Morska i Rzeczna organizuje drugą i ostatnią zbiorową wycieczkę nad morze, na którą zapisy kancelaria Ligi (Moniuszki 11) już przyjmuje.

W programie przewidziane jest zwiedzenie Gdańska, Oliwy, Gdyni, Sopotu i Helu. Wyjazd nastąpi w dniu 12 sierpnia o godz. 8.30 wiecz. z dworca Kaliskiego. Wycieczka zajmie 3 — 4 dni. Udział w wycieczce wraz z wszelkimi kosztami przejazdu nad morze, pociągami, statkami, omnibusami, noclegiem w Gdańsku, całodziennym utrzymaniem i opłatami za zwiedzenie i t. p. wynosi 95 zł., a dla członków Ligi 90 zł.

Ze względu na to, iż będzie to ostatnia wycieczka w roku bież. pożądanym jest jak największy udział. Wszelkich informacji udziela sekretariat Ligi przy ul. Moniuszki 11 codziennie od godz. 5 — 7 wieczorem.

Walka o personel w szpitalach.

W swoim czasie wynikł zatarg między związkami pracowników miejskich a Magistratem z powodu ustalenia przez Magistrat w domach wychowawczych personelu klasztornego.

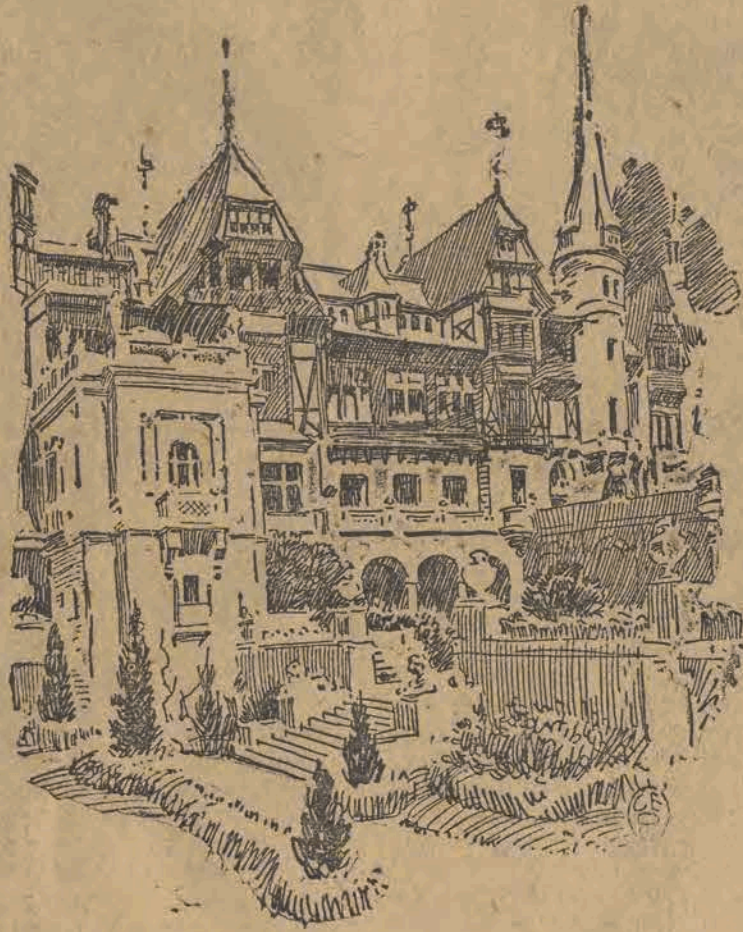
Obecnie Magistrat wprowadził również personel klasztorny w szpitalu Marii Magdaleny, zamiast dotychczasowego świeckiego.

W związku z powyższym związek klasztorny postanowił zwrócić się do województwa z prośbą o uchylenie zarządzenia Magistratu, do ministerstwa ze wskazaniem na zwiększanie bezrobocia przez Magistrat oraz do izby lekarskiej o opinię co do kwalifikacji personelu klasztornego w szpitalach. (b)

WYPŁATY ZASIŁKÓW DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Onegdaj ukończoną zostały ostateczne wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych na lipiec.

Obecnie, po ukończeniu rejestracji, oczekiwane jest wyasygnowanie dalszych funduszy na akcję zapomogową w myśl decyzji głównego zarządu komisji bezrobocia, co nastąpi w drugiej połowie przyszłego miesiąca. (b)



Zamek Peles w Rumunii, gdzie zmarł król Ferdynand I.

Ostateczne przesunięcie terminu powołania dla poborowych z cenzusem.

Władze wojskowe uwzględniając specjalne warunki, postanowiło w stosunku do poborowych, uprawnionych do 18 miesięcy służby, a czasowo korzystających z ulg, — po raz ostatni przesunąć termin poboru z dnia 1 października 1927 r. na 1 lipca 1928 r.

W pierwszym terminie t. zn. 1 października 1927 r. powołani mogą być tylko ci poborowi, którzy ukończyli studia na jednej z wyższych uczelni w kraju oraz sami zgłoszą podanie o powołanie ich do czynnej służby w wojsku. (u)

JAPOŃCZYCY W ŁODZI.

Po raz pierwszy od wybuchu wojny europejskiej, przybyli znów do Łodzi Japończycy, którzy sprzedają tu swe wyroby papierowe w postaci różnych wachlarzyków i t. p.

Japończycy oświadczyli, że przed wojną przez czas dłuższy bawili w Łodzi i powrót ich nastąpił, gdy otrzymali tak spóźnioną wiadomość, że Łódź nie została przez wojsko zniszczona, jak to opowiadano im podczas wojny w ich kraju. (b)

UKARANI KAMIENICZNYCY.

Urząd Wojewódzki, jako instancja odwoławcza zatwierdził kary nałożone przez Komisariat Rządu, na Janasa Józefa (Zachodnia 11), skazanego na 10 dni aresztu i 40 zł. grzywny za szkodliwą dla zdrowia wodę w studni; Altmana Salomona (Narutowicza 27) za to samo wykroczenie na 100 zł. grzywny i Wieluńską Bajłę (Ogródowa 32) również za studnię na 50 zł. grzywny.

Za nieostrożną jazdę po ulicy skazany został szofer Kopczyński Jan na 50 zł. grzywny. (b)

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Ukazały się w sprzedaży nowe znaczki pocztowe z okazji Międzynarodowego Zjazdu Przedstawicieli Medycyny i Farmakologii Wojskowej. Marki sprzedawane są w cenie 10, 20 i 40-tu gr. (u)

ZAKAZ PROWADZENIA SAMOCHODÓW PRZEZ OFICERÓW.

Dowództwo Okręgu Korpusu wydało rozkaz, zabraniający prowadzenia samochodów osobowych wojskowych przez oficerów, ponieważ za samochód lub motocykl odpowiedzialny jest szofer. (u)

Posady w Policji Państwowej.

Jak się dowiadujemy w komendzie policji w Kielcach wakuje 300 posad posturkowych, które mogą objąć szeregowi, którzy zostaną w jesieni r. b. przeniesieni do rezerwy.

Warunki otrzymania posady posterunkowej są następujące: Stan wolny (żonaci przyjmowani będą tylko w wypadku braku kandydatów kawalerów), 2) obywatelstwo polskie, 3) nieskazitelna przeszłość kryminalna i polityczna, 4) wiek do lat 30, 5) zdrowa i silna budowa ciała, (po stawia dodatnia i dobry zewnętrzny wygląd), 6) minimalny wzrost 168 cm., 7) wyrobione pismo o każdym charakterze, 8) biegła znajomość czytania i 4 działach arytmetycznych.

Ochotnicy mogą już obecnie składać podania w drodze służbowej, przyceni właściwy dowódca formacji, odnotuje na danym podaniu przybliżony termin zwolnienia petenta z wojska.

Pierwszeństwo ubiegania się o posady mają wysłużeni żołnierze. (u)

ZAWODY PŁYWACKIE CZŁONKÓW LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Liga Morska i Rzeczna podaje do wiadomości, iż zapowiedziane w dniu 31 b. m. zawody pływackie oraz demonstrowanie przez p. Świderskiego aparatu do przechę dzenia wód, odłożone zostały na dzień 7 sierpnia r. b. zaś dn. 31 lipca r. b. odbędzie się wycieczka Plutonu L. M. i Rz. uczni i uczennicy szkoły pływania w okolicy Łasku. Zapisy na wycieczkę oraz kandydatów do zawodów pływackich przyjmuje kancelaria Ligi Morskiej i Rzecznej, Moniuszki 11 od godz. 5 — 7 wiecz.

LIKWIDACJA JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ W CZĘSTOCHOWIE.

Policja polityczna w związku z ostatnimi aresztowaniami w Warszawie przeprowadziła szereg rewizji na terenie Częstochowy, gdzie udało się jej wpaść na trop jaczekki komunistycznej. Podczas rewizji wszyscy członkowie organizacji w liczbie 20 zostali aresztowani. Proces przeciwko komunistom odbędzie się w najbliższym czasie w Piotrkowie. (e)

JAK UNIKNĄĆ NATŁOKU W POCIĄGACH.

Wobec zwiększonego ruchu pasażerskiego, spowodowanego masowym wyjazdem mieszkańców Łodzi do miejsc kąpielowych i uzdrowisk i powstającym w skutek tego brakiem miejsc siedzących w pociągach dyrekcja kolei Łódzkiej zwraca się z apelem do podróżnych, by w miarę możliwości wstrzymywali się z wyjazdem w pierwszym i drugim dniu miesiąca. (u)

PRZELICZANIE WALUT NA POCZTIE ŁÓDZKIEJ.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów poleciło urzędowi pocztowemu przeliczać wykazane w kartkach paczkowych opłaty zagraniczne ciężące na paczkach zwrotnych na walutę polską i uzupełniać je opłatami za przewóz wewnątrz kraju.

Wypłaty te okazywać należy na odnośnych adresach pomocniczych i kartkach należnościowych celem ściągnięcia z odbiorców. (u)

PATROLE POLICYJNE NA LETNISKACH PODMIEJSKICH.

Komenda policji państwowej wydała rozkaz, aby w związku z częstymi wypadkami kradzieży, funkcjonariusze policji w ciągu lata patrolowali letniska podmiejskie.

Zostało to zastosowane na skutek skarg przebywającej na letniskach ludności, która dotychczas pozbawiona była opieki ze strony władz. (u)

WYBORY W ZGIERZU ZATWIERDZONE.

Na skutek unieważnienia listy wyborczej nr. 8 przy wyborach do Rady Miejskiej w Zgierzu, zgłoszony został do Urzędu Wojewódzkiego rekurs i wniosek o całkowite unieważnienie wyborów.

P. wojewoda Jaszczołt rekursu tego nie uwzględnił i wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu zatwierdził.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dużurują apteki: N. Epszajna (ul. Piotrkowska 225), M. Bartowskiego (ul. Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Korprowskiego (Nowomiejska 15). (b)



Węgierski kardynał Csernoch, zmarł dn. 25-go lipca b. r. w wieku lat 75.

PIELGRZYMKI DO STRYKOWA.

W niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 7.14 rano z dworca Łódź-Kaliska wyjeżdża pielgrzymka łódzka na uroczystości odpustowe św. Anny w Strykowie.

Z KOLONIJ LETNICH DLA MŁODZIEŻY.

W dniu wczorajszym J. E. ks. biskup sufragan dr. Kaz. Tomczak — zwiedził kolonie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Tuszyńcu. Dostojnego Pasterza młodzież przyjmowała entuzjastycznie.

J. E. ks. biskupowi w Tuszyńcu towarzyszył miejscowy ks. proboszcz, p. pułk. Polkowski i ks. kap. St. Nowicki.

1100 słupów żelaznych, 6 kilometrów drutu, setki krzesel i ław oraz armja robotników —

oto, co wystawia dziś Intendentura „Bitwy” na Placu Hallera.

„Bitwa pod Raclawicami”, wystawiana dotychczas w kilku miastach polskich na doskonałych terenach boiskowych, za opatrzonych w trybuny, łozę i t. p. niezbędne miejsca dla widzów, w Łodzi w ostatniej chwili została zaskoczona brakiem odpowiedniego terenu, co wywołało pewien chaos, zwłaszcza wśród widzów, niezorientowanych w planie boiska. Dziś od rana wre praca na Placu Hallera. Cały plac będzie ogrodzony, miejsca stojące i siedzące rozgraniczone, dojazdy oparkowane, kurz umieszkodliwiony przez potoki wody i t. d., i t. d. Słowem Plac Hallera zmieni swój wygląd, co sprawi, jak się spodziewać należy, że „Bitwa” spotka się dziś i jutro z tem samym gorącym przyjęciem, z jakim już około 100.000 widzów z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele przyjmowało „Bitwę” w kilku miastach, a ostatnio w Warszawie.

Początek widowiska dziś i jutro punktualnie o godz. 5 m. 30 po poł.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: Kilogram masła osiekowego 6 i pół zł. — 6.80 do 7 zł., jajka 2.50—2.70 do 2.80, za I gatunek jaj t. zw. wybieranych do 3 zł., jajka skrzynekowe do 2.70 za mendel, kilogram sera 1.70 do 2.00, kilogram twarogu 1.50 do 1.70, litr śmietany słodkiej 2.50 — 2.70, litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.80 do 3 zł., litr mleka 45 do 50 gr.

Drób: Kura 4.50 — 5.50 do 7 zł., kurczaki para 4 do 5 zł., kaczka 3.50 — 5.00 do 6 zł., gęś 9.00 — 10.50, indyki młode 10.00 — 12 zł.

Ziemniaki: Kilogram młodych ziemniaków 20 do 25 groszy, korzec (100 kg.) ziemniaków do 22 zł., kilogram cebuli 0.90 do 1 zł.

Ogrodowizna: Kilogram szczywnu 70 do 90 gr., kilogram szpinaku 80 gr. do 1 zł., ogórki 20 — 30 do 60 gr. za sztukę, kalafior 10—20 do 30 gr., pecek rzodkiewek 10 gr., kilogram pomidorów od 4.20 do 5 zł., pecek sałaty 5 do 8 gr., pecek cebuli młodej 5 do 10 gr., pecek buraków 10—15 gr., pecek marchwi 10 do 20 gr., pecek włoszczyzny 10 do 15 gr., główka kapusty 30 do 50 gr., główka kapusty włoskiej 40 do 70 gr.

Owoce: (Cena za kilogram) czereśnie białe 1.00 — 1.20, czereśnie czerwone 1.70 wiśnie 1.00 do 1.30, porzeczki 1.20 — 1.50, agrest 1.20 — 1.40, litr poziomki do 2 zł., litr jagód 50 — 60 gr., litr malin 2.50 — 3 zł., jaklka kompotowe do 1 zł., za kilogram, grzyby prawdziwe (boroniki) do marynowania do 6 zł. za koszyczek.

Marsz. Piłsudski spadkobiercą majątku w Ameryce.

Rozrzewniający testament starca - emigranta.

Do gabinetu ministra spraw wojskowych nadszedł ostatnio z za oceanu list o wzruszającej treści, który jest jeszcze jednym z pośród niezliczonej ilości dowodów, jak wielką miłością otoczona jest postać Marszałka Piłsudskiego wśród Polonii amerykańskiej. Jeden z naszych rodaków 70-letni starzec sybirak i emigrant, chylący się już nad grobem, w dowód wielkiej czci ofiarował komendantowi całej swe mienie.

Znamienisty jego list brzmi, jak następuje:

„Dnia 31 maja 1927 r. Steepshead Bay New York City. Ekscelencjo Naczelniku i oswobodzicieli Polski!

Ekscelencji heroiczne czyny wzbudza ją wdzięczność patriotów i podziw całego świata. Kości moich dziadów i pradziadów spoczywają na ziemi sybirskiej, na

której i ja byłem z rodzicami. Dziś jestem staruszką, 70 lat mającą i wkrótce pożegnaję ten świat, więc pragnę zapisać mój majątek Waszej Ekscelencji Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu. Majątek ten składa się z 2 domów, liczących 9 pokoi razem z ziemią 40 X 100 metrów. (W tem miejscu autor listu jeszcze raz podaje adres).

Spodziewam się, że Wasza Ekscelencja ten drobny prezent (bo jest obecnie tylko 6000 dolarów wart, lecz w przyszłości dojdzie do 12 tys.) raczy przyjąć odcennie i prosiłbym Ekscelencję o łaskawą odpowiedź.

Adam Krańnicki.

P. S. Ekscelencjo Marszałku, Wielki Dowódco, mam nadzieję dostać odpowiedź, z najniższym szacunkiem sługa pański.”

Byt urzędników państwowych musi doznać poprawy.

Dziś urzędnicy rozmawiają z Rządem.

Nieoficjalne wieści o zamierzonych podwyżkach.

Z Warszawy donoszą: Dziś o g. 1 po południu do ministra skarbu p. Czechowicza udaje się delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w składzie: pp. dr. Raabe, Duda, Kisielnicki i przedstawiciel Związku Zawodowego Kolejarzy Rzplitej Polskiej Grylowski.

Delegacja nie przedstawi p. ministrowi Czechowiczowi żadnych wniosków, dotyczących uposażenia pracowników państwowych, gdyż rząd oddawna jest w posiadaniu obfitych materiałów w tej sprawie. Natomiast delegacja oczekiwać będzie podczas dzisiejszej rozmowy z p. ministrem Czechowiczem oświadczenia na temat sposobów, jakimi rząd zamierza poprawić byt funkcjonariuszy Państwa.

Po południu o godz. 5-ej, w lokalu Zw. Maszynistów, Chmielna 9, odbędzie się plenarne posiedzenie C. K. P. Z. Z. P. P.,

celem ustosunkowania się do oświadczenia p. ministra Czechowicza. Tyle o formalnej stronie tej sprawy.

Jak się dowiadujemy i co zresztą widać z posunięć rządu w sprawie poprawy uposażenia pracowników państwowych, rząd nie zamierza przeprowadzić poprawy tego uposażenia ryczałtowo, jednocześnie dla wszystkich urzędników. Widać to już z projektów uposażenia dla kolejarzy. Natomiast rząd okazuje zamiar traktowania poszczególnych kategorii uposażenia indywidualnie. Według tych zamiarów urzędnicy niższych kategorii uzyskaliby podwyżkę o 10 — 15 proc., a podwyżka plac wyższych urzędników dochodziłaby nawet do 100 proc.!

W każdym razie są to wszystko wieści nieoficjalne. Oficjalnie doniesiemy za pewne niebawem.

Rozbudowa miast.

Co przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast zaznaczono między innymi:

Gminy miejskie, w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane są podjąć akcje, mająca na celu poprawę tych stosunków w myśl postanowień niniejszego rozporządzenia.

Akcja zapobiegania brakowi mieszkań należy do magistratu, a w większych miastach do komitetu rozbudowy miasta. Komitet rozbudowy jest urzędem miejskim, podległym magistratowi. Komitetowi rozbudowy może rada miejska przekazać tak że inne sprawy, związane z kwestją mieszkaniową.

Nadzór państwowy nad działalnością magistratu lub komitetu rozbudowy w zakresie rozbudowy miasta sprawuje rządowa władza nadzorcza.

Komitet rozbudowy składa się najmniej z czterech, a najwyżej z dwunastu członków, powołanych na wniosek magistratu przez radę miejską z pośród osób stale zamieszkałych w mieście. Powołanie to będzie odbywało się według zasad, które bliżej określi rozporządzenie wykonawcze.

Na czele komitetu rozbudowy stoi prezydent miasta (burmistrz, naczelnik gminy) lub jego zastępca.

W celu poprawy stosunków mieszkaniowych, a przede wszystkim budowy małych mieszkań i wogóle powiększenia liczby lokali mieszkalnych w mieście, magistrat lub komitet rozbudowy popiera ini cjątywe zarówno społeczna, jak i prywatna w zakresie ruchu budowlanego oraz prowadzi samodzielnie akcję budowlaną.

Dla osiągnięcia powyższych celów magistrat lub komitet rozbudowy, jako organ gminy miejskiej: opracowuje program rozbudowy miasta, w którym określa tereny dla przewidywanej budowy mieszkań oraz rodzaj i zakres tej budowy, a nadto ustala kolejność akcji budowlanej; nabywa grunty pod budowę domów i na inne

potrzeby rozbudowy miasta drogą umów dobrowolnych oraz obejmuje grunty, leżące w granicach administracyjnych i w sferze interesów mieszkaniowych miasta; pomaga spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkaniowo-budowlanym, instytucjom społecznym oraz innym osobom fizycznym i prawnym w budowie domów mieszkalnych przez odstępowanie drogi sprzedaży lub na prawie zabudowy gruntów budowlanych oraz przez ułatwienie sfinansowania budowy; spółdzielniom mieszkaniowym ponadto przez udzielanie dotacji w granicach budżetu gminy; buduje nowe domy mieszkalne i t. d.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu arcywesoła farsa Nanceya „Pan naczelnik, to ja” z Morska, Niedziałkowska, Jakubińska, Korzelska, Grolickim, Mrozińskim, Szubertem, Szackim, Wilczkowskim, Zniczem i Ziemińskim.

Ceny zmienne (od 50 gr. do 5 zł.). Początek o godz. 8.30.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

W dalszym ciągu zabawna krotkowiła paryska w 3 aktach R. Gineux i J. Thery „Niedojrzały owoc” z Stefania Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej, udającej nieznoszonego 9-letniego baka w spódnicy. W innych rolach ważniejszych pp.: Debicka, Horecka, Rodowiczowa, Bielcz, Krotke, Wilczkowski.

Ceny od 1 zł. do 5 zł. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz. ostatnie przedstawienia — „Trędowatej” w bieżącym sezonie po najniższych cenach. Od poniedziałku, 1 sierpnia teatr będzie niezwykły. O inauguracji nowego sezonu w obu teatrach przy ul. Ogrodowej i w sali Geyera, ul. Piotrkowska 295, które odbędą się w miesiącu wrześniu, nastąpią oddzielne powiadomienia.

Co dziś usłyszymy z głośnic radio-aparatu.

Sobota, 30-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikaty, 15.00—19.00 Transmisja z międzynarodowych regat wioślarskich w Brdyńcu w Bydgoszczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Co to są poradnie”, wygl. dr. Stanisław Tubiasz (dział Higiena); 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Dyliny Szwajcarskiej. Koncert popularny, organizowany przez A. Sielskiego wespół z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy i P. R. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, D. Gutowska (śpiew), M. Salecki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.). W programie: Moniuszko, Gluck, Verdi, J. Rossini, F. Marchetti, Leoncavallo, Mozart, Gounod i in.; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Wyciągi konne.

Program (nieurzędowy) wyciągów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Dzień VI — 30 lipca.

Początek o godz. 3-iej po poł. **Gonitwa I. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st.** Dyst. 2100 mtr.: 1) Murman, og. st. „Ktery Szepletów”; 2) Dunajec, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 3) Cicer, og. S. Rago; 4) Lady Szerena, kl. L. Dydyńskiego; 5) Tanina, kl. Z. Wojtowskiego.

Gonitwa II. Nagr. 900 zł. Wyciąg z przeszkodami dla 4 l. i st. Dystans 3200 mtr.: 1) Brawo, og. grona ofic. 21 p. ulan.; 2) Alba, kl. grona ofic. 4 p. ul.; 3) Nimfa, kl. A. hr. Morstina; 4) Dola, kl. A. Tuńskiego; 5) Bagnet, og. grona ofic. I p. ul. Krechow.; 6) Chobot, og. grona ofic. 9 p. Strzelców Kon.; 7) Signorina Romanelli, kl. J. Młodeckiego.

Gonitwa III. Nagr. 600 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1300 mtr.: 1) Korea, kl. L. Rtidigera; 2) La Monteria, kl. H. bar. Maltzana; 3) Bebuś, og. i 4) Arystokratka, kl. — M. Róga; 5) Hektos, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 6) Pax II, og. i 7) Kate, kl. — S. Grzybowski; 8) Durban og. grona ofic. I p. ul. Krechow.

Gonitwa IV. Nagr. 600 zł. Wyciąg z płotami dla 3 l. i st. Dyst. 2200 mtr.: 1) Widzowianka, kl. W. Zakrzeńskiego; 2) Reve d'or, kl. K. i K. Ważyńskich; 3) Cecora II, kl. S. Endera; 4) Troja, kl. grona ofic. I p. ul. Krechow.; 5) Dumny, og. S. Ostoia Ostaszewskiego; 6) Promienna, kl. S. Rago; 7) Alfa III, kl. L. Dydyńskiego.

Gonitwa V. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: 1) Florydor, og. B. Karwowskiego; 2) Jaki Taki, og. B. Szwajcera; 3) Estokada, kl. st. „Ktery Szepletów”; 4) Bajeczna, kl. C. Kozirowskiego; 5) Hugo i 6) Edzio — M. Róga; 7) Hektos i 8) Erika — H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 9) Diomed II, og. W. Linharta; 10) Polish Cob, og. L. Dydyńskiego; 11) Tanina, kl. Z. Wojtowskiego; 12) Ulan II, og. W. Szaszkiwicza; 13) Parys, og. W. Chadyńskiego.

Gonitwa VI. Nagr. 700 zł. Wyciąg z przeszkodami dla 4 l. i st. Dyst. 2400 mtr. 1) Holbert, wał. grona ofic. 21 p. ulanów; 2) Widzowianka, kl. W. Zakrzeńskiego; 3) Witez, og. 3 p. szwoleżerów; 4) Vetschera, kl. K. Rojowskiego; 5) Nimfa, kl. A. hr. Morstina; 6) Bagnet, og. I p. ul. Krechow.; 7) Chobot, og. 9 p. Strzelców Kon.; 8) Cetynia, kl. grona ofic. 14 p. ul.; 9) St. Bronchit, og. W. Szaszkiwicza.

Gonitwa VII. Nagr. 500 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: 1) Wenecjanka, kl. S. Bronkowskiego; 2) Agamemnon, og. M. Babeckiego; 3) Lettre d'amour i 4) Czaronna W. Mirnego; 5) Urok, og. grona ofic. I p. ul. Krechow.; 6) Depesza, kl. S. Ostoia Ostaszewskiego; 7) Prima Aprilis, og. L. Dydyńskiego; 8) Kin Fo, og. Z. Wojtowskiego.

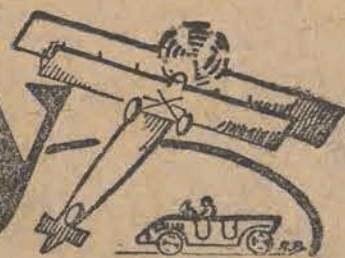
Gonitwa VIII. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: 1) Florydor, og. B. Karwowskiego; 2) Jaki Taki, og. B. Szwajcera; 3) Ententa, kl. st. „Ktery Szepletów”; 4) Hugo i 5) Edzio — M. Róga; 6) Erika, kl. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 7) Cecora II, kl. S. Endera; 8) Hajdamak, og. grona ofic. 9 p. Strzelców Kon.; 9) Cicer, og. S. Rago; 10) Dzisna, kl. K. Gzowskiego.

NASI FAWORYCI:

- I. Cicer, Murman;
- II. Signorina Romanelli, Nimfa, Bagnet
- III. La Monteria, Pax II, Hektos;
- IV. Alfa III, Cecora II, Reve d'or;
- x. Edzio, Parys, Florydor;
- VI. Nimfa, Bagnet, Cetynia;
- VII. Kin Fo, Urok, Agamemnon;
- VIII. Ententa, Cecora II, Dzisna.



Kurier Sportowy



Ruch sportowców w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy tak samo i jak przed dwoma tygodniami nie przedstawia się fascynująco: Obie łódzkie drużyny extra klasy wyjeżdżają celem rozegrania zawodów do innych miast i tak: Turyści spotykają się w Warszawie z Legią, zaś Ł. K. S. w Poznaniu z Warta. W Łodzi grają:

W sobotę: na boisku przy ulicy Wodnej Hakoah — P. T. C. o godz. 6 po poł. Mistrzostwo Ligi. W niedzielę o mistrzostwo Ligi I-iej grają: na boisku Ł. K. S. o godz. 11 rano Ł. K. S. II — G. M. S. I, o godz. 9 rano przedmecz Ł. K. S. III — G. M. S. II.

Na boisku przy ulicy Wodnej o godz. 5 po poł. spotka się Sława z Ł. T. S. G., o godz. 3 po poł. przedmecz rezerw.

Na boisku Sokoła w Zgierzcu o godz. 5 po poł. Turyści rozegrają mecz z Sokolem. O mistrzostwo Ligi II odbędą się następujące mecze:

Szturm — Sokół (Pabjan.) na boisku Sokoła w Pabjanicach godz. 4-ta po poł., godz. 11-ta Jedność — K. K. S. na boisku Sokoła w Pabjanicach.

W Zduńskiej Woli na boisku Sokoła spotka się Sokół z Rapidem.

Na boisku Ł. K. S. o godz. 2.30 po poł. Policjny K. S. — Makkabi (Zgierz) oraz o godz. 4.30 Rudzkie T. G. S. — Odrodzenie (Chojny).

Na boisku przy ulicy Wodnej o godz. 9 rano: Samson — S. S. K. M. (Chojny) i o godz. 11 rano Hasmona — Burza (Pabjanice).

Towarzystwa kolarskie urządzają następujące wycieczki i wycieczki kolarskie: Z. T. S. G. „Makkabi“ na szosie Krzywie — Główny wycieczki kolarskie dla wszystkich klubów. Start w Krzywiu w niedzielę rano.

T. S. „Unja“ wyjeżdża na wycieczkę do Wolborza. Dystans 96 km. Wyjazd o godz. 5.30 rano.

T. Z. S. w dniu 31 lipca urządza bieg klubowy połączony z wycieczką członków. Resursa urządza wycieczkę do Łęczycy i Tumu na dystansie 76 km. Wyjazd o godz. 6 rano z lokalu klubowego.

Sekcja kolarska Sokoła wyjeżdża na wycieczkę 132 km. do Konstantynowa — Lutomierni — Szadek — Warta. Wyjazd o godz. 4 rano.

T. S. „Hejnał“ wyjeżdża na wycieczkę klubową do Widawy przez Sędziowice. Przebieg 112 km. Wyjazd o godz. 5-iej rano.

W lekkiej atletyce na boisku W. K. S. w niedzielę zostanie rozegrany pierwszy w Łodzi nieciobój kobiecy o nagrodę Magistratu m. Łodzi.

Pozatem w sobotę i niedzielę odbywać się będzie dalszy ciąg zawodów wojsko-sportowych na boisku W. K. S. o mistrzostwo D. O. K. IV.

Na boisku Ł. K. S. przez cały dzień sobotni i niedzielny zawody tenisowe i strzeleckie.

Warta --- Ł. K. S.

W niedzielę odbędzie się rewanżowe spotkanie Warty z ŁKS-em.

O wyniku tego spotkania nie można wiele powiedzieć, gdyż mimo tego, że Warta znajduje się obecnie w słabej formie, potrafi jednak od czasu do czasu przypomnieć sobie dawne dobre czasy i dać niespodziewanie odprawę niejednemu silnemu zespołowi.

W pierwszym spotkaniu, rozegranym na gruncie łódzkim ŁKS wyszedł zwycięsko 2:1, rewanżowe zaś zawody zapowiadają się dla łodzian ciężko, gdyż nie-pewne jest czy przeciwko Warcie będzie mógł wystąpić pełny zespół.

Jak wiadomo, w drużynie ŁKS obecni są kilku wojskowych, którzy zmu-szeni są brać udział w trydniowych zawodach wojskowych o mistrzostwo DOK, do nich należą: Trzmiel, Gosławski i Hofman. Gałęcki przebywa nadal w Ze-

Nasi kolarze w mistrzostwie szosowym świata.

Trudne warunki terenowe.

W zeszłym tygodniu, jak już ogólnie wiadomo, odbyły się w miejscowości Radenau, odległej o 100 km. od Kolonii na torze automobilowym Nürnberg — Ring szosowe zawody kolarskie o mistrzostwo świata na dystansie 184 km.

Obwód toru wynosił 23 km., który zawodnicy mieli przejechać osiem razy. Trasa była nader ciężka wobec wielkich wzniesień, które nawet samochody o mniejszej sile pociągowej nie mogą przewyższyć, a deszcz w wielkiej mierze utrudniał pracę zawodnikom.

Do startu stanęło 56 najwybitniejszych szosowców tak zawodowców, jak i amatorów; po raz pierwszy od wielu lat w wyścigu szosowym startowali wspólnie zawodowcy z amatorami wobec uchwały ostatniego kongresu U. C. J.

Jak ciężką była trasa świadczyć może fakt, iż wyścig cały ukończyło zaledwie 15 zawodników, pozostali wycofali się z powodu wyczerpania.

Nasi mistrzowie na długie biegi Walski i Szenrok, trenujący stale w zupełnie innych warunkach terenowych nie mogli liczyć na jakiś sukces, mieli jedynie okazję porównania sił swoich do zaprawionych i zahartowanych kolarzy, odpornych na wszelkie przeszkody i przygody w warunkach wprost dla nas nieznanymi.

grzu i nie wiadomo czy uda mu się pojechać do Poznania.

Mamy jednak nadzieję, że ŁKS, posiadający liczne rezerwy, da sobie radę z zestawieniem składu, który potrafi ambitnie wywalczyć sobie zwycięstwo gdy tylko zechce.

Legia --- Turyści.

Turyści wyjeżdżają na rewanż do Legii warszawskiej, aby pomścić doznany w Łodzi klęskę 1:6.

Szanse fioletowych o tyle się polepszyły, że ostatnio potrafili oni osiągnąć kilka zaszczytnych wyników, z Hasmona 3:3, i z Ruchem 4:1 i to dzięki szczęśliwemu zestawieniu drużyny.

Legia tak jaskrawo wysuwająca się na czoło tabeli mistrzostkiej, gromiąc wszystkich, kto im „pod rękę“ podszedł, w ostatnich spotkaniach załamała się, co pozwala przypuszczać, iż każdemu przeciwnikowi Legii może się udać łatwy sukces, tak jak o tym przekonała się ostatnio Warszawianka.

Szanse Legii o tyle są lepsze, że gra ona na własnym boisku.

Ł. K. S. --- G. M. S.

Rewanżowe zawody o mistrzostwo Ligi I-iej między powyższymi zespołami odbędzie się w niedzielę rano na boisku ŁKS-u.

Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, tak, że niedzielna walka zapowiada się ciekawie choćby z tego względu, że ŁKS chcąc utrzymać się nadal na pierwszym miejscu, zawodów tych przegrać nie może.

K.

Polska --- Jugosławia.

W środę, dnia 27 b. m. o godz. 14.10, drogą na Wiedeń wyjechała z Warszawy polska reprezentacja lekkoatletyczna, która w dniach 30 i 31 b. m. rozegra w Zagrzebiu rewanżowy mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Jugosławii. W roku ubiegłym gościła w stolicy osłabiona brakiem szeregu zawodników drużyna jugosławińska, która uległa Polakom w stosunku 42:97. Obecnie szanse Jugosłowian znacznie wzrosły, tak, że walka będzie z pewnością niezwykle zacięta.

Zagrzeb posiada dwie dobre bieżnie, a mianowicie bieżnię K. C. Concordia o obwodzie 437 mtr. (mniej więcej tyle co w Agrykoli) oraz bieżnię H. A. S. K. o ob-

wodzie 358 mtr. Zawody odbędą się prawdopodobnie na boisku Concordii.

Skład polskiej reprezentacji ustalono następująco:

100 mtr.: Szenajch i Dobrowolski.

200 mtr.: Rothert i Weiss.

800 mtr.: Forys i Kostrzewski.

1500 mtr.: Jaworski i Forys.

10 km.: Freyer i Szelestowski.

110 m. płotki: Trojanowski i Dobrowolski.

Skok w dal: Sikorski i Kasperkiewicz.

Skok wwyż: Fryszczyn i Mierzejewski.

Skok o tyczce: Adamczak i Majtkowski.

Rzut kulą: Baran i Górski.

Rzut oszczepem: Smakulski i Dobrowolski.

Sztafeta 4 × 100 m.: Sikorski, Dobrowolski, Rothert, Szenajch.

Sztafeta szwedzka (1, 2, 3, 4). Dobrowolski, Kasperkiewicz, Szenajch.

Punktacja we wszystkich punktach dla trzech miejsc: I miejsce — 5 pkt., II miejsce — 3 pkt., III miejsce — 1 pkt., a w sztafetach: I miejsce — 10 pkt., II miejsce — 6 pkt.

Jako kierownicy ekspedycji pojechali mjr. Glabisz i p. Weintal. Ogółem zatem 19 zawodników i dwóch reprezentantów.

WARSZAWIANKA BĘDZIE MIAŁA PŁYWALNIE I BOJSKO.

Jeden z najwybitniejszych klubów stołecznych, Warszawianka, która napotykała na znaczne trudności głównie z powodu braku własnego boiska, obecnie, — jak się dowiadujemy, uzyskała już teren pod budowę placu sportowego na Pradze, na wprost parku Skaryszewskiego (ul. Zielenińska).

Prawdopodobnie roboty rozpoczną się niebawem. Również w celu udostępnienia swym członkom sportów wodnych i rozwinięcia działalności sekcji pływackiej zarząd Warszawianki prowadzi pertraktacje w Warsz. Tow. Wioślarskim, by to użyczyło Warszawiance terenów pływackich i wioślarskich.

LINART — MISTRZEM ŚWIATA ZA MOTORAMI.

Mistrzostwo świata za prowadzeniem motorów na przestrzeni 100 km. wygrał Linart (po raz czwarty) przed Krewerem (Niemcy), Sawallem (Niemcy) i Suterem (Szwajcaria).

Czas Linarta 1:08:43. Widzów 34 tysięcy.

Sport w kilku słowach.

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Warszawie Czesi wywołali nieprzyzwoitą awanturę, tak, że musiano udać się o interwencję do... policji.

Gdy podczas zawodów w water-polo Czechów z Węgrami, gracz czeski Cernik w niebezpiecznym momencie podbramkowym chwycił Węgra wpół, sędzia p. Semadeni zmuszony był faularza usunąć z wody. Obrażeni Czesi, opuścili boisko, sygnalizując ordynarnymi wyzwiskami i pogroźkami, dopiero na widok policji raczyli się uspokoić.

Podczas tragicznego wypadku na Dynasach w Warszawie ze znanym motocyklistą Chofińskim zdarzył się przykry szczegół. Otóż wezwane Pogotowie Ratunkowe nie chciało wysłać karetki ani na żądanie zarządu W. T. C., ani na żądanie policji, domagając się, by do telefonu przyszedł lekarz, opatrzący ciężko rannego w odległości 500 m. od aparatu. W rezultacie karetki zjawila się w 45 minut po wypadku, a lekarz dyżurny Pogotowia odmówił wyjawienia swego nazwiska.

Legia warszawska pniąc się szybko do szczytu sławy, naraz się załamała i to podobno z rozpaczy, że nie może wykorzystać ani Karasiaka, ani Gałęckiego tak bardzo jej potrzebnych graczy do skompletowania drużyny.

W zbiórcze funduszu na wyjazd Alfreda Freyera dominującą rolę odegrał Łódzki Klub Sportowy, asygnując 273 zł., o czym chwalebnie wspomina ostatni „Przebieg Sportowy“.

Niedawno pisma sportowe doniosły, że w Milkowie „wsz niebardzo podłej“, w Lubelskiem, przebywający na wakacjach młody Czebertyński, „pan na Milkowie itd. itd.“ wyklada drużynie piłki nożnej, złożonej z parobczaków zasady offsides'u i tłumaczy swym sąsiadom z czworaków przewagę stylu amerykańskiego w skoku wwyż nad nożycowym.

Jak widzimy, sport szybko demokratyzuje.

Dział urzędowy Ł. L. O. P. N. Komunikat Nr. 19.

Zarządu Ligi II.

Przenosi się zawody Samson — S. S. K. M. (Chojny) oraz zawody Hasmona — Burza (Pabjanice), wyznaczone komunikatem Nr. 17 na boisku przy ul. Wodnej, w dniu 31 lipca r. b., an boisko „Odrodzenia“ w Chojnach.

Zawody Samson — S. S. K. M. odbędą się o godz. 3-iej po poł.

Zawody Hasmona — Burza odbędą się o godz. 5-iej po poł.

Zarząd II Ligi Ł. L. O. P. N.

Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet Łódź, Piotrkowska 104-7

Szyje bieliznę

męską, damską, dziecięcą i poscielową, oraz

kołdry i abażury.

Dzierganie dziurek,

kryte szyje, mereżki, aturki, haft,

znaczenie i plisowania.

Pierze i puch

i posciel na zamówienie

Ceny przystępne

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota, 30 lipca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

PRZEZ INICJATYWĘ I OSZCZĘDNOŚĆ KU POTĘDZE DOBROBYTU. Rola spółdzielczości w Polsce.

ex) Polska ma warunki gospodarcze, które ogromnie sprzyjają rozwojowi spółdzielczości, przede wszystkim rolniczej. Upadek wojennych miejskich konsumów nie przeraża zupełnie zwolenników spółdzielczości. Były to twory, wyrosłe w niemożliwych warunkach, niezdołne przeżyć do życia, przyzwyczajone do łatwej gospodarki i dlatego zniknęły, jak wiele innych wojennych przedsięwzięć.

Natomiast odżywa z coraz większą siłą spółdzielczość kredytowa, coraz nowe powstają spółdzielnie wytwórców rolników, pracują dodatnio należycie organizowane spółdzielnie żywności.

Polska, kraj przede wszystkim rolniczy i chcący oprzeć gospodarkę rolną na średnich gospodarstwach rolnych nie może się obyć bez spółdzielni rolniczych. Jeżeli bowiem małe gospodarstwo, dziesięć razy mniejsze od polskiego wywozi do dziś ze swego kraju przetwory mleczne i mięsne o większej wartości, niż wartość całego wywozu polski, to zawdzięcza to w pierwszym rzędzie spółdzielczości rolniczej, owym słynnym spółdzielczości rolniczej, o wymyślonym przez siebie, rzeźnikom i innym.

Dzięki temu, że spółdzielnie dbały tam o rozwój produkcji, że premjowały gorliwych rolników, produkcja rolna stała się w Danii bardzo wysoko; ludność wsi, która nie znalazła miejsca na roli, poszła do rozwijającego się w miarę dobrobytu rolnika przemysłu, w którym ważną gałąź stanowi przemysł przetwórczy produkcji rolnych.

I u nas w Polsce budzi się zamknięty dotąd rolnik, odciągnięty od pracy gospodarczej innymi sprawami, i zaczyna myśleć o poprawie swego losu przez spółdzielnie, jak to już się stało w Danii i dzieje się w Czechosłowacji.

Możemy sobie zdać sprawę z doniosłości rozwoju spółdzielni rolniczych dla zatrudnienia naszych bezrobotnych, dla poprawy bilansu handlowego, jeśli się dowiemy, że Danja wywozi np. w r. 1924 masła i mleka blisko na 1 miliard złotych, mięsa, świń i bydła za 800 milionów, jaj za 200 milionów, żywych zwierząt za 170 milionów; cały zaś rolniczy eksport polski z cukrem włącznie w latach 1922 do 1926 waha się między 100 milionami a 500 mil. złotych. Iż przeto mamy do nadrobienia, aby dorównać Danii w rolnictwie.

To znaczenie spółdzielni rolniczych dla państwa polskiego podkreśla również praca D-ra Zweiga „o programie gospodarczym Polski”, nagrodzona na konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego pierwszą nagrodą. W ustępie, poświęconym rolnictwu znajduje się zdanie: „Rozwój spółdzielni ludowych, któreby umożliwiły częściowe osiągnięcie korzyści niedostępnych dla małego gospodarstwa jednostkowego, musi być forsowany całą siłą”.

W innym miejscu autor mówi również

**Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek**

Od wtorku, dnia 26-go lipca do poniedziałku, dn. 1-go sierpnia 1927 r. w l.

Dla dorosłych.

UPIÓR W OPERZE

(Duch w operze) Dramat w 12 częściach, według rozgłoszonej powieści GASTONA LEROUX — p. t. „Le Fantôme de l'Opera”. W rolach głównych Lon Chaney, Mary Philbin i Norman Kerry.

Dla młodzieży:

GALGANIARZ

Dramat w 10-ciu częściach. W roli głównej Jackie Coogan.

Nad program: Wychowanie fizyczne.

o konieczności popierania rolniczych spółdzielni eksportowych.

Podstawą do prawidłowego rozwoju innych rodzajów spółdzielczości jest spółdzielczość kredytowa, która organizuje drobne oszczędności ludowe, przyzwyczajają do myślenia o przyszłości, pomaga

swym członkom w razie potrzeby, uwalniając potrzebujących kredytu od lichwiarzy. Tak odczuwany w Polsce brak narodowego kapitału w miarę rozwoju życia gospodarczego mogą usunąć spółdzielnie kredytowe.

Spółdzielczość spełnia swą dobroczyn-

Stan uruchomienia wielkiego przemysłu w 1-em półroczu 1927 r.

ex) Przegląd stanu uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego w 1-em półroczu r. b. dowodzi, że osiągnięta w roku 1926 poprawa nie uległa dotąd zmianie na gorsze. Przypomnijmy przebieg wypadków w roku ubiegłym. Uruchomienie wielkiego przemysłu bawełnianego, które w styczniu roku 1926 nie sięgało nawet 170.000 robotniko-dni na tydzień (o 6 dniach roboczych dochodzi w ostatnim tygodniu marca do 266.000, a w początku października przekracza 320.000. W końcu roku ub. powszechne było mniemanie, że stan uruchomienia w roku 1927 będzie dobry o ile utrzyma się na najwyższym poziomie r. 1926 t. zn. około 320.000 robotniko-dni na tydzień w przemyśle bawełnianym. Okazuje się jednak, że stan jest lepszy, gdyż najwyższy poziom roku 1926 został przekroczony. W ostatnim tygodniu stycznia r. b. przemysł bawełniany wykazuje 340.000 robotniko-dni, w ostatnim tygodniu lutego 355.000, a w ostatnim tygodniu kwietnia 365.000 (marzec nie nadaje się do wyciągania porównawczych wniosków wobec strajku). W maju liczba ta sięga podczas dwóch tygodni o sześć dni roboczych 375.000, dwa pozostałe tygodnie maja jako świąteczne wykazują tylko 310 i 314 tysięcy robotniko-dni, podobnie jest i w czerwcu, kiedy tygodnie 6-dniowe wykazują około 370 tys., jednakże w tygodniach świątecznych liczba pracujących robotniko-dni nie dosięga 300.000. Nie jest to bynajmniej spowodowane pogorszeniem sytuacji w porównaniu z majem, a jedynie wskazuje na rozpoczęcie urlopow robotniczych, z których w tygodniu od 27 czerwca do 3 lipca korzystało około 10.000 robotników przemysłu bawełnianego. Ogólna liczba pracujących od początku roku do końca czerwca wynosi w roku 1926 tylko 5 i pół miliona robotniko-dni, w roku bież. zaś — powyżej 8 milionów robotniko-dni. Innymi słowy uruchomienie przemysłu bawełnianego w 1-em półroczu r. b. wynosi około 145 proc. uruchomienia 1-go półroczu r. ub. i odpowiada w przybliżeniu stanowi uruchomienia w II półroczu r. ub., które wykazuje około 7 i pół miliona robotniko-dni.

Mniej jaskrawe różnice wykazuje ilość zatrudnionych robotników, która w 1-em półroczu roku 1926 waha się pomiędzy 42.000 o 54.000, w temże półroczu r. b., zaś — pomiędzy 58.000 a 63.000, stosunek procentowy ilości robotników obu porównywanych półroczy wynosi więc (przyjmując jako średnie: dla r. ub. — 48.000, a dla r. b. — 60.500) około 125 proc. Znaczna różnica pomiędzy procentowym wzrostem ilości robotników a ilości pracujących robotniko-dni świadczy o dawno stwierdzonej zresztą tendencji wielkiego przemysłu do redukcji raczej ilości dni pracy, aniżeli zupełnego pozbawienia robotników pracy. Poprawy szukać przeto przede wszystkim należy w zwiększeniu ilości robotników pracujących przez pełnych 6 dni na tydzień, która w styczniu r. ub. nie przekraczała 17 proc.

ogólnej ilości robotników, a w niektórych tygodniach r. b. dochodzi do 99 procent.

Podobnie mają się rzeczy także w wielkim przemyśle wełnianym, gdzie ogólna ilość pracujących w ciągu I-go półroczu robotniko-dni wynosi w r. ub. około 1.400.000, w r. b. zaś — około 2.300.000 procentowo — 164 proc.), co właściwie stanowi jeszcze większą poprawę aniżeli w przemyśle bawełnianym.

W przemyśle wełnianym wzrosła też w stopniu silniejszym, aniżeli w bawełnianym ogólna ilość zatrudnionych robotników. Przyjmując bowiem przeciętnie dla I-ego półroczu r. ub. 12 tys. robotników, a dla tegoż półroczu r. b. — 18 tys., stwierdzić można, że ogólna ilość robotników wielkiego przemysłu wełnianego wynosi w r. b. 150 procent tej ilości, jaką przemysł wełniany zatrudniał w 1-em półroczu r. ub.

Trudno przewidzieć, jaki będzie dalszy

Na falach konjunktury.

Przędza bawełniana.

ex) 27 b. m. odbyło się w związku eksportowym przemysłu włókienniczego w Łodzi zebranie przedsiębiorców, celem ustalenia nowych cen przędzy w związku z nieustającą wyżką surowca.

Na zebraniu tem między innymi poruszona została sprawa zwyżki bawełny, która według obliczenia od stycznia rb. do chwili obecnej wynosi około 40 proc.

Ceny przędzy bawełnianej, które od dłuższego już czasu kształtowały się pod znakiem tendencji stałej, okazały się według słów przedsiębiorców, obecnie stanowczo zbyt niskie. Postanowiono więc ustanowić obecnie nowy cennik, który obowiązywać ma wszystkich przedsiębiorców w Łodzi. Ceny te ustalone zależnie od pokrycia. Jeżeli chodzi o warunki, to wzięto pod uwagę: 1) całkowite pokrycie gotówkowe, 2) 50 proc. pokrycia gotówkowego i 50 weksłami i wreszcie 3) 100 proc. pokrycia weksłowego.

W zależności od powyższych warunków ustanowiono ceny następujące:

Nr. przędzy	gotówka	pół got. / pół weksł	100% weksł
16/1	64	65	66
20/1	72	73	74
24/1	74	75	76
26/1	76	77	78
32/1	85	86	87
20/2	79	80	81
24/2	81	82	83
32/2	97	98	99

Ceny powyższe rozumieją się w centach amerykańskich za 1 kg.

W porównaniu z cenami dotychczasowej przędzy, które obowiązywały w ostatnich 6 tygodniach, ceny obecne zostały podwyższone o blisko 14 proc.

W związku z tem, iż, jak widać z po-

ną rolę zwłaszcza w wielkich miastach i ośrodkach fabrycznych, gdyż dostarcza spożywców dobrych i tanich towarów, uwalnia od nadmiernego pośrednictwa i wydziela zwroty towarowe, które stanowią często poważną oszczędność w budżecie członków.

Wiemy, że spółdzielczość w Polsce, zwłaszcza dziś, spełnia dopiero częstokroć swych zadań; niemniej „zajmuje ona dziś już ważne miejsce w życiu ekonomicznym Polski” — według opinii prof. E. Kemmerera, wyrażonej w liście do Misyj Spółdzielczych w Polsce.

Dr. J. M.

przebieg rzeczy. Przypuszczalnie jednak stan uruchomienia wielkiego przemysłu będzie w II-em półroczu r. b. wyższy, aniżeli w I-em półroczu, a w każdym bądź razie wyższy niż w II-iej, w więc dobrej połowie r. 1926. Zdziała to rozped, jakiego przemysł nasz nabral, a jaki w Łodzi włókienniczej pierwszorzędną rolę odgrywa. Czy znajdzie się później rynek zbytu dla sporej stosunkowo ilości towaru, która zostanie wyprodukowana, to inna kwestja, na którą obecnie chyba nikt odpowiedzieć nie może, ale która z kolei odziała bardzo na sytuację przemysłu w następnym okresie, t. j. w początkach r. 1928. Miejmy nadzieję, że optymizm rządu, podzielany zresztą, zdaje się, przez Łódź włókienniczą, nie zawiedzie, że pojemność naszego rynku wewnętrznego — konsumcja wsi — nadal wzmagać się będzie, stwarzając najsolidniejsze podstawy dalszego rozwoju naszego przemysłu.

I. K.

wyższego, ceny przędzy bawełnianej, poszły stosunkowo bardzo poważnie w górę, fabrykanci tkanin bawełnianych zwołali na dzień 1 sierpnia o godz. 5-ej po południu do lokalu Związku Eksportowego Przemysłu Włókienniczego zebranie celem ustalenia cen i warunków sprzedaży towarów gotowych. Nie ulega wątpliwości, iż fabrykanci, mając za sobą zwyżkę surowca i zwyżkę cen przędzy bawełnianej, nie zawahają się niezależnie od konjunktury, podwyższyć również i ceny swych towarów w odpowiednim stosunku.

Celem zorientowania się w sytuacji, zwróciliśmy się do kilku większych hurtowników w Łodzi, którzy udzieliłi nam następujących informacji:

Zwyżka cen towarów, wobec mocnej tendencji na przędzę i bawełnę nastąpi i nastąpić musi. Nie można jednak twierdzić, iż podwyżka ta nastąpi niezależnie od konjunktury, w razie bowiem słabego zapotrzebowania, ceny kształtować się będą w poszczególnych firmach zupełnie indywidualnie i każdy fabrykant, któremu zależy będzie na sprzedaży swego towaru, celem zdobycia potrzebnej gotówki, nie będzie się liczył z uchwałą powziętą na zebraniu, a sprzeda towar po takiej cenie, jaka mu będzie w odpowiednim momencie konwenjowała, co zresztą miało już miejsce niejednokrotnie.

Adhal.

Letniska „Kolumna”

pod Łaskiem.

Pokój z kuchnią na sierpień i wrzesień od 100 zł. Wiadomość na miejscu w Nadleśnictwie lub telefonem Łask 35.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 29 lipca 1927 r.

London 43.50. Zurych 58. Berlin — 46.775 — 47.175. Berlin wypłaty na Warszawę 46.90 — 47.10. Poznań 46.85 — 47.05. Katowice 46.925 — 47.125. Gdańsk 57.65 — 57.80. wypłaty na Warszawę 57.63 — 57.77. Wiedeń czek 79.19 — 79.47.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy 16dzkiej zawarto następujące transakcje: Dolarzy zł 8.915.

Tendencja wyciekająca. W zaofiarowaniu Przemysł Chemiczny w Zgierz. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 lipca (PAT).

Gotówka:

Dolarzy —

Czeki:

Holandja 358,50 359,40 357,60
London 43,44 43,55 43,33
N. York 8,93 8,95 8,91
Paryż 35.— 35,09 34,91
Praga 26,51 26,57 26,45
Szwajcaria 172,25 172,68 171,82
Wiedeń 125,90 126,21 125,59
Włochy 48,71 48,83 48,59
Kopenhaga 239,30 239,90 238,70

Akcje:

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Polski 139.—
Bank Zi. Ziem. Polsk. 3,30
Bank Zarobkowy 79.— 80.—
Częstocice 2,90
Wysoka 88,50 90,50
Nobel 48.— 48,50
Cegielski 38,50
Lilpop 28.—
Modrzejów 9.—
Ostrowieckie 73.— 77.—
Rudzki 2,25 2,30
Starachowice 55,75 56,25 56.—
Zyrardów 16,75
Borkowski 3,15.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZA-STAWNE.

Dolarówka 54,25 54.—
5 proc. konwersyjna 62.—
Poż. kolejowa 102,50 103.—
Obliżacje Banku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56,75 57.—
8 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 74,50 74,40 74,50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 34,25.

GIELDA LONDYŃSKA.

London, 28 lipca (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 ¹ / ₂	Holandja	12,11 ¹ / ₈
Francoja	124,10	Belgia	34,93
Włochy	89,30	Niemcy	20,41 ¹ / ₈
Szwajcaria	25,21 ¹ / ₂	Hiszpania	28,45 ¹ / ₂
Portugalia	2,43	Dania	18,15 ¹ / ₂
Szwecja	18,12 ¹ / ₂	Norwegia	18,80 ¹ / ₂
Praga	163,78	Helsingfors	192,72
Wiedeń	84,50	Warszawa	43,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 28 lipca (PAT).

Notowania końcowe.

London	124,10	N. York	25,55 ¹ / ₂
Belgia	355,25	Hiszpania	494,75
Włochy	139,25	Szwajcaria	492,25
Niemcy	607,75	Holandja	1024,00
Szwecja	654,75	Dania	683,70
Praga	75,80	Rumunia	15,65

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 lipca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,65—57,80
ozek na London 26,08

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,68—57,82
na Berlin 122,771—123,079

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Szał żywiołu w Badenji.

Niebywała burza z piorunami w Szwarzwaldzie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 29 lipca.

W Badenji i Szwarzwaldzie szalała wczoraj burza, która wyrządziła olbrzymie szkody.

W miejscowości Kehl grad zniszczył całe zbiory tytoniu. W Szwarzwaldzie piorun zabił przechodzącego polem studenta, paląc na nim doszczętnie ubranie. Towarzyszące mu dwie osoby zostały ogłuszone.

Również w miejscowości Lahir piorun zabił krawca, 2 szopy zostały spalone skutkiem uderzenia piorunu.

Olbrzymia nawałnica nawiedziła śród kową Albację, gdzie w okolicach Banfeldu na przestrzeni 1500 ha. zniszczone zostały zbiory. Straty wynoszą około 6 milionów franków.

Kłeska wojsk południowych w Chinach.

Skutki interwencji japońskiej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

London, 29 lipca.

Z Szanghaju donoszą: Kłeska wojsk południowych generała Czang-Kaj-Szeka jest coraz jaskrawsza po wyparciu ich z ważnego strategicznego punktu Ha-Su-Szort-Fu. Nacjonalisci południowi twier-

dza, że kłeskę przypisać należy interwencji japońskiej w Szantungu przez poparcie pieniędźmi i amunicją wojsk północnych. Rząd Nankijski znajduje się w groźnej sytuacji, wobec tego, że rząd prowincji Wu han czyni jawne przygotowania do poходу na Nankin i Szanghaj.

Tragiczna śmierć lotnika angielskiego.

Kapitan Barnard był dwukrotnym zdobywcą pucharu królewskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

London, 29 lipca.

Z Bristolu donoszą o tragicznym wypadku, zakończonym śmiercią kapitana Barnarda, jednego z nienustrzonych i najbardziej doświadczonych lotników brytyjskich.

Kapitan Barnard dokonywał wczoraj

po południu lotów próbnych na samolocie wyścigowym w przededniu swego udziału w zawodach lotniczych w Nottingham, w rozrywkach o puchar królewski.

Godzi się dodać, że kpt. Barnard był dwukrotnym zdobywcą pucharu królewskiego.

Nadzieja dla cierpiących na raka.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

London, 29 lipca.

Lekarz dr. Cook, superintendent szpitala w Brentford, który w roku zeszłym przystąpił do eksperymentu leczenia nową metodą przypadków choroby raka, nie możliwych już do zoperowania chirurgi-

cznego, ogłasza, że w ośmiu wypadkach uznanych już za nieuleczalne, osiągnął po myślnie rezultaty, ponieważ w każdym z tych wypadków udało mu się wybitnie opóźnić rozszerzenie się zniszczenia tkanek, wywołanego przez tę straszną chorobę.

Pod zarzutem knoń przeciw Sowieciom.

Rozstrzelanie członków sztabu generalnego armji czerwonej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 29 lipca.

Na podstawie wyroku kolegium GPU w Moskwie, rozstrzelano funkcjonariuszów urzędu politycznego sztabu generalnego armji rosyjskiej A. I. Liszyna, byłego pułkownika M. I. Woskresienskiego, byłego kapitana J. I. Przeżyczewskiego, inż. S. A. Sierobotowa, prof. N. W. Rajki-

na oraz komisarza wojskowego I. Z. Parenkowa, z których Przeżyczewski, Rajkin i Parenkow należeli do partii komunistycznej. Egzekucja odbyła się pod jednoczesnym zarzutem przynależności do tajnej przeciwsowieckiej organizacji monarchistycznej i rzekomego szpiegostwa na rzecz Polski.

Bałagan bolszewicki.

Wzajemnie oskarżają się.

Skończy się na tem, że się wezmą za lby.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 29 lipca.

Urzędówka sowiecka „Prawda”, umieszcza ostatnio stale artykuły, oczerniające opozycję. Pismo rozpisyuje się ze szczególną zawiścią o Trockim, jego stanowisku obecnem i działalności. Pismo przygotowuje grunt pod decyzję, która za paść ma w dniu 30 b. m.

Znamienne jest, iż odnośnie czynników sowieckich, zwalczające niesłychaną do niedawna jeszcze nienawiścią Zinowiewa po zostawiają go obecnie w spokoju, uważa-

jąc za całkowicie pozbawionego wpływów.

STRAJK BEZ POWODZENIA.

Sosnowiec, 29 lipca.

„Kurjer Zachodni” donosi, że od kilku miesięcy klasowy związek pracowników budowlanych prowadzi pertraktację z przedsiębiorcami budowlanymi w sprawie podwyżki płac. Początkowe żądanie 40 proc. pracownicy zredukowali do 20. Strajk zapowiedziany na wczoraj nie udał się na całej linii i z 1000 pracowników strajkowało stukilkudziesięciu. Strajkujących pracodawcy wezwali do powrotu do pracy w ciągu 3 dni, grożąc cofnięciem 7 proc. podwyżki.

NARADY KOMUNISTÓW W CHARKOWIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 lipca.

Niedawno w Charkowie odbyły się rady centralnego komitetu komunistycznego. Stwierdzono słabe oddziaływanie komunistów na ludność polską. Dalsze rezolucje stwierdzają silny wpływ duchowieństwa na ludność.

Epidemia cholery w Persji.

Liczne wypadki zachorowań.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 29 lipca.

Epidemia cholery nad zatoką Perską, pomimo surowych zarządzeń władz, rozwija się w zastraszający sposób. Codziennie władze sanitarne notują około 20 wypadków. Liczba ich jest prawdopodobnie znacznie większa, ponieważ ludność tubylcza ukrywa swych chorych, unikając pomocy lekarzy europejskich. Towarzystwa naftowe oddały do dyspozycji władz wszystkich swoich lekarzy i cały swój personel sanitarny. Choroba rozpowszechnia się coraz bardziej z powodu strasznych warunków higienicznych i przesądów ludności.

NOWI TERORYŚCI W SKŁADZIE

G. P. U.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 29 lipca.

W skład prezydium ogólnosowieckiego GPU, po jego reorganizacji, wejdzie szereg nowych osobistości, jak znany terrorysta Jagoda, Trilisser, Messing oraz jeden z najokrutniejszych inkwizytorów, b. prezes ukraińskiej czerezwyczałki Łucis.

SOWIETY ZATRWOŻONE STANEM

RZECZY NA UKRAINIE.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Ryga, 29 lipca.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że wobec groźnego stanu rzeczy na Ukrainie Centralny Komitet Wykonawczy „odroczył na później” dyskusję w sprawie Trockiego i Zinowiewa i rozpoczął obrady nad metodami walki z ukraińskim ruchem separatystycznym.

Leon Daudet chce wrócić do Francji.

List zbiega do ministra sprawiedliwości.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Paryż, 29 lipca.

Dzienniki poranne opublikowały list Leona Daudeta do ministra sprawiedliwości, w którym przywódca francuskich monarchistów porusza sprawę śmierci i procesu syna swego Filipa. Daudet wyraża gotowość oddania się w ręce władz, pod warunkiem: 1) że rozpoczęta będzie rewizja procesu, 2) że będzie przeprowadzona bez żadnych przeszkód. Gwarancją tego przedewszystkiem, zdaniem Daudeta, powinno być usunięcie jednej z wybitniejszych osobistości policji francuskiej.

Zastępców

Dr. med.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7

Dr.

EKKERT

Kilińskiego 148
przy Główniej :
choroby wene-
ryczne, skórne
i dróg moczowych
przyjmuje
od godz. 12—14
od godz. 6—8

Zakupimy za gotówkę

5.000 ctr. jabłek

na marmeladę.

Oferty na partje wagonowe,

względnie mniejsze, uprasza

POMONA Tow. Akc.

Fabryka konserw owocowych

i warzywnych.

Tel. nr. 31. Międzychódz/W

(Poznańskie). Tel. nr. 31.

Szkoła pływania i wiosłowania

przy L. M. i R. ul. Moniuszki 11
przyjmuje zapisy we wtorki, śro-
dy i piątki od 5—7 po poł.

na sprzedaż szwedzkich wirówek do mleka „REGO” i „OLYMPIC” za wysoką prowizją poszuk. (urzadzam składy komisowe). Inspektor firm RICHTER & ROBERT FR. STACHOWSKI, Poznań, ul. Żupańskiego nr. 13-a tel. 3177, Kalisz, Rynek Główny 35 I p.

Przetarg na dzierżawę gruntów w Chojnach.

4 Okr. Szef. Bud. w Łodzi, ul. Piotrkowska 212 odda w dzierżawę 51 ha gruntów pod uprawę w Chojnach. Termin wnoszenia ofert do 12.8 r. b. godz. 10. Wadium 3%. Szczegóły w Polsce Zbrojnej. Informacje na miejscu.

WALISZE 1172
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złoty fotograficzny dla celów reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

LUONA

Dziś wspaniała premiera!
Wielki podwójny
15-aktowy program

1) LEPIEJ SIĘ ŻENIĆ

Wspaniały dramat współczesny; w roli głównej wielki aktor i znany reżyser **CONRAD NAGEL.**

Na cześć zmarłego **MAKSA LINDERA** powtórzenie jednej z najświetniejszych komedji **BŁAZEN Z MIŁOŚCI**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. L. Lidauera.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na wykonanie robót brukarskich w ilości około 13.500 mtr. kwadratowych. Termin nadsyłania ofert według wzoru, który otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Oddziale komunikacji, upływa dnia 2 sierpnia 1927 roku o godz. 13-ej. Warunki konkursu, warunki ogólne i techniczne na wyżej wymienione roboty przeglądać można w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności 14, III piętro, pokój nr. 53, poczynając od dnia 28 lipca 1927 roku codziennie pomiędzy godz. 10 a 13-tą.
Łódź, dnia 27 lipca 1927 roku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Neubau i wychowanie

Student udziela matematyki, fizyki, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6.

Własny i sprzedawca

Na sprzedawanie

folwarczek 69 morgi ziemi, z łąkami, ogrodem owocowym z zabudowaniami murowanymi, z inwentarzem żywym i martwym bez długów, cena 50000 zł. Wiadomość w Biurze Pośredniczym Borowieckiego, Zgierz, Parzejewska Nr. 3, obok magistratu.

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania tano ołomana, kredens, tremo, i kozetka tapicer Nawrot 8.

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Dr. med.

Przyjmuję do sprzedania 2 pokoje i sklep natychmiast wolne. Do wiadomości się Chojny Plaskowa Nr. 8, gospodarz. 3877

Spółniczk (ka) do dobrze prosperującego interesu handlowego przy ulicy Piotrkowskiej z kapitałem Zł. 5.000.— poszukuje. Informacji udzieli Szymanko Piotrkowska 100 w Zakładzie segarmistrzowskim. 3847

Stenografistki

(owie) potrzebne (i) Również wyceniamy listownie, najdoskonalsze stenografii. — Żądamy frankowania naszych obszernych informacji. — Instytut stenograficzny, Warszawa — Krucza 26. 3752

Poszukiwane

Mikuleński wojata brzozy manufakturowej i galanterijnej, pełen inicjatywy i sprytu, poszukuje podobnego zalecia lub agenta, inkasenta oraz magazyniera. Łaskawe oferty sub „1921”. 5325

Lokale i mieszkania.

Adresy wolnych — mieszkać wskazuje za opłatą zł. 3 biuro „Informator” Piotrkowska 110.

Poszukuję pokoju

umieblowanego z niekupucającym wejściem w centrum miasta. Oferty do Admin. „Kurjera” pod „100”. 5290

Poszukuję pokoju

lub pokoju z kuchnią wprost od gospodarza na cele biurowe z niekupucającym wejściem. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „Pokoje z kuchnią”. 5258

Mieszkania: siedem

pokoje pojedynczych oraz trzy po 1 pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Wład: ulica Piotrkowska 199 — W. Kubicki. 5291

Lokal na handel

win i wódek w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Łódzkiego”. 5288

Poszukuję się zwy-

czajnego pokoju na Bałutach. Zgłaszać się ul. Niecała 12, tel. 47-01. 5156

Do wynajęcia sklep

z mieszkaniami w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 5, gospodarz. 3889

Do wynajęcia sklep

z mieszkaniami w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 5, gospodarz. 3889

Do wynajęcia sklep

z mieszkaniami w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 5, gospodarz. 3889

Do wynajęcia sklep

z mieszkaniami w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 5, gospodarz. 3889

Do wynajęcia sklep

z mieszkaniami w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 5, gospodarz. 3889

Do wynajęcia sklep

z mieszkaniami w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 5, gospodarz. 3889

Popękane ręce

nie są piętami. Ocz. to jednak piętami gospodyń domowych. Złoty łan. mydło niszczące chłob w okropny sposób i czynią je bezżytkę. Istnieje jednak wspaniały środek przeciw temu niedomoganiu. Złoty łan. mydło niszczące chłob. Kollontay z pralką, odznaczające się łagodnością w użyciu i najzwyklej nieszkodliwym. Tylko wtedy ochraniamy ręce nasze i mydło. Już pierwsza próba wywołuje zachwyt ogólny wśród tysięcy gospodyń. Należy jednak zwrócić uwagę „mydła Kollontay”.

Mydło KOLLONTAY z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

POT I NIEMIŁA WONA z RAK NOGI PACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

W PUDEŁKU Z SITKIEM.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA **AP. KOWALSKI** WARSZAWA

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY - KRWAWIENIE - SWEDZENIE

USUWA **HEMORIN-KLAWE**

Do sprzedania

słoje nadające się na akwarja po 5 zł. sztuka.

Remiza Pabjanickich Kolejek Dojazdowych lub Zarząd Kol. Dojazd., Piotrkowska 96.

Fryzjerzy! Baczność!

Woda kolońska po 4 zł. za 1 kg.

w składzie aptecznym J. Chanachowicza, Pomorska Nr. 23.

Dr. Sterling powrócił.

Łóżka metalowe, materace druciane i wysięlane wókiel dsielane, umywalki Najdo godniejsi i najtańsi w składzie fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórku

Dr. A. Banasz

Urolog przeprowadził się na **Wólczańska 23**, telefon 39-88 przyjmuje od 7-8w

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Naraty tani!

Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15 i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwie, firanki — kapy — kołdry, białe, damską i męską

„Matura” Kraków, Marmeliska 35

wyuczka korespondencyjnie na świadectwo z 4.6 klasy gimn. i do matury gimn. i sem. (głównie urzędniczy, wojskowy, nauczycielski na awans, stabilizację). Liczne podjękowania. Próba lekcje do wglądu na 8 dni po nadesłaniu 1 zł. na porto. Na odpowiedź znaczki. Prospekt darmo.

CENY PRENUMERATY:	
Konto cze-	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie zł. 4.20
kowe	Dla robotników „ „ „ „ „ 3.70
P. K. O.	Na prowincji „ „ „ „ „ 5.00
Nr 61747.	Zagranicą „ „ „ „ „ 10.50
	Odnośnienie do domu „ „ „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
Za tekstem	40 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczałne	8 „ „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów
Drobne 10 gr.	poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Reklamów zaró wno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.** Oddbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: **Jan Stywniowski.** z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.